www.zyciegrojca.pl
facebook.com/zyciegrojca

ROK XV NR 7 (161) 7 WRZEŚNIA 2023 | NAKŁAD 10.000 EGZ.

MIESIĘCZNIK KULTURALNO–INFORMACYJNY

PUBLIKACJA BEZPŁATNA

ŻYCIE GRÓJCA

Festiwal Sztuki Grójeckiej 2023

Więcej na s. 8

OD BURMISTRZA

To nie jest zmarnowany czas

BURMISTRZ
DARIUSZ GWIAZDA

Szanowni Państwo,

kiedy rozpoczyna się wrzesień i dni stają się coraz krótsze, mieszkańcy naszego miasta zaczynają odczuwać zmianę w powietrzu. To znak, że lato dobiega końca, a wraz z nim czas beztroskich wakacji. Jednak nie wszystko kończy się na plażach i letnich przyjemnościach. Wraz z moim zespołem intensywnie pracujemy nad inwestycjami, które wzmocnią naszą gminę w dziedzinie oświaty. Pragnę Państwa poinformować, że wraz z końcem sierpnia została podpisana umowa na oczekiwany od dawna remont szkolnego boiska wielofunkcyjnego w Częstoniewie. Prace rozpoczną się niebawem. W ramach umowy wykonana będzie nowa nawierzchnia oraz zostanie zamontowany nowy sprzęt sportowy. Będzie to kolejny krok dla rozwoju szkoły w Częstoniewie jednocześnie dementujący „plotki" o likwidacji szkoły. W szkole w Bikówku natomiast wykonano remont korytarza, trwa rozbudowa szkół w Lesznowoli i w PSP nr 1 w Grójcu. Uczniom życzę udanego i pełnego sukcesów nowego roku szkolnego. Niech to będzie czas pełen wiedzy, inspiracji i wyzwań, które pomogą Wam rozwijać się, poznawać świat i osiągać swoje cele.
Wrzesień to również miesiąc, który przynosi ze sobą wiele wspaniałych okazji do spotkań i dobrej zabawy. Chcę Was serdecznie zaprosić na dwa wydarzenia, które wzbogacą nasze miasto o dawkę rozrywki i radości. Już niebawem, 16 września odbędzie się I Piknik Rodzinny z ks. Piotrem Skargą.
Jest to historyczna chwila, po 411 latach ks. Piotr Skarga doczekał dnia, w którym przywołamy Go w naszej pamięci, po raz pierwszy w Jego rodzinnym mieście. Przypomnimy sobie tę niezwykłą postać. Spotkanie, na którym nie powinno zabraknąć Grójczan, będzie doskonałą okazją do spędzenia czasu na świeżym powietrzu w otoczeniu przyjaciół i rodziny. Dodatkowo, równie serdecznie zapraszam Państwa 23 września na doroczny Festiwal Jabłka, który odbędzie się na grójeckim rynku. To święto owoców symbolizuje obfitość naszej ziemi i ciężką pracę sadowników. Podczas festiwalu będziecie mieli okazję spróbować różnorodnych potraw z jabłek, wziąć udział w konkursach, a także podziwiać występy artystyczne lokalnych talentów oraz gwiazdę wieczoru – Cleo. Szczegóły tych wydarzeń znajdą Państwo na kolejnych stronach.

Burmistrz Gminy
i Miasta Grójec
Dariusz Gwiazda

Rocznica wybuchu II wojny światowej

1 WRZEŚNIA OBYŁY SIĘ UROCZYSTE OBCHODY UPAMIĘTNIAJĄCE 84. ROCZNICĘ WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ.

Był to okres ogromnego cierpienia, poświęcenia i bohaterstwa. Miliony ludzi straciło życie, a świat doświadczył niewyobrażalnych zniszczeń. Aby uczcić pamięć i oddać hołd tym, którzy walczyli w obronie naszego kraju burmistrz Gminy i Miasta Grójec Dariusz Gwiazda wraz ze swoim zastępcą Jarosławem Rupiewiczem złożyli kwiaty pod pomnikiem Ofiar II Wojny Światowej podczas uroczystości zorganizowanej przez Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej.

"A więc wojna..."

„A więc wojna..." – tak rozpoczął się komunikat specjalny nadany na antenie Polskiego Radia o poranku 1 września 1939 roku. Większość obywateli II RP jeszcze spała, inni szykowali się do wyjścia do pracy, a dzieci i młodzież miała rozpocząć za kilka godzin nowy rok szkolny.

Adolf Hitler i jego III Rzesza brutalnie te plany zweryfikowali. W chwili, gdy przerażeni ludzie skupiali się przy głośniach radiowych płonęło już Westerplatte, dogorywała Poczta Polska w Gdańsku, a na całej szerokości granicy z Niemcami Wojsko Polskie toczyło morderczy bój z Wehrmachtem. Mało kto się spodziewał, że za naszymi plecami do skoku szykuje się równie okrutna bestia. II wojna światowa stała się faktem.

Jak co roku mieszkańcy miasta i władze samorządowe i Dowódca Garnizonu Grójec w sposób szczególny upamiętniali tą tragiczną datę w naszej historii, która rozpętała kataklizm. W jego wyniku, planowanych działań, wymordowanych zostało sześć milionów naszych rodaków, a kraj został niemal doszczętnie zniszczony.

Punktualnie o 10.00 na cmentarzu parafialnym, przy Pomniku Pamięci Narodowej rozpoczęły się obchody upamiętniające wybuch II Wojny światowej. Licznie zgromadzeni goście, w asyście kompanii honorowej CRiWWE i pocztów sztandarowych wysłuchali historycznego nagrania z komunikatem Polskiego Radia informującym Polaków o napaści Niemiec.

Wśród przemawiających gości byli: Minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa, senator Stanisław Karczewski, pułkownik Andrzej Kozera. W imieniu społeczności lokalnej przemawiali: wicestarosta powiatu grójeckiego Jolanta Sitarek oraz burmistrz Dariusz Gwiazda. Wszyscy oni zgodnie podkreślili szczególną wagę pamięci o milionach ofiar konfliktu, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Podsumowaniem tej części uroczystości była wspólna modlitwa w intencji pomordowanych i zabitych w latach 1939 – 1945.

Po chwili skupienia i zadumy rozpoczęło się odczytywanie Apelu Poległych. Wezwano w nim nazwy pól bitewnych września 1939 roku, żołnierzy polskich walczących na wszystkich frontach, a także ofiary cywilne łapanek, ulicznych egzekucji, obozów koncentracyjnych. Szerokim echem wybrzmiała potrójna salwa honorowa.

Obchody zakończyło złożenie wiązanek kwiatów przez delegacje władz centralnych, samorządowych szczebla powiatowego i gminnego, szkół, instytucji weteranów. Zapalono znicz pamięci.

A.Sz.

ŻYCIE GRÓJCA
Redaguje zespół pracowników Grójeckiego Ośrodka Kultury
Redaktor Naczelny: Szymon Wójcik
Wydawca: Grójecki Ośrodek Kultury
ul. Józefa Piłsudskiego 3, 05-600 Grójec
tel./fax (0-48) 664 23 06
redakcja@zyciegrojca.pl
facebook.com/zyciegrojca/
Skład własny Drukarnia: Agora S.A.
ISSN 1689-8486

Święto Jabłka w Grójcu – Tu Dojrzewa Smak!

Druga edycja Festiwalu Jabłka w Grójcu to międzypokoleniowa impreza, która oprócz integracji wyzwoli lokalną energię do działania i przede wszystkim uhonoruje nasz lokalny produkt eksportowy rozpoznawalny i uwielbiany na całym świecie. Wydarzenie zwieńczy występ dwóch utalentowanych kobiet: Ifi Ude i Cleo.

Festiwal Jabłka odbędzie się 23 września, w sobotę, na grójeckim rynku. Impreza wystartuje o 15.30. W tym roku festiwal będzie wyjątkowy. Zaplanowano wiele atrakcji dla wszystkich grup wiekowych. Wydarzenie rozpocznie Jabłkowa Parada mieszkańców, stowarzyszeń, organizacji i Kół Gospodyń Wiejskich. Potem wszyscy zatańczą wspólnie Jerusalemę, Belgijkę i Poloneza Grójeckiego.

ATRAKCJE

Pośród licznych atrakcji na przybyłych mieszkańców będą czekały strefy gastronomiczne z przysmakami lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich, rękodzielnicy, rzemieślnicy oraz stoiska handlowe. Nie zabraknie również strefy z darmowymi dmuchańcami i jabłkowymi warsztatami dla dzieci i młodzieży. Nowością będzie Mały Ryneczek Przedsiębiorczości dla dzieci i młodzieży. Zaplanowano jeszcze liczne konkursy i atrakcje.

SMAKI NASZEGO REGIONU

Na imprezie nie może zabraknąć oczywiście Kół Gospodyń Wiejskich, które będą raczyły podniebienia przybyłych swoimi specjałami. Zaplanowano także pokaz kulinarny z degustacją. Kontynuacją będzie konkurs kulinarny pt. "Jabłkowe Dziedzictwo Ziemi Grójeckiej", podzielony na dwie kategorie: Najlepsza Potrawa z Jabłkiem oraz Najlepszy Deser z Jabłkiem.
Konkurs Piosenki Kół Gospodyń Wiejskich to kolejny ciekawy punkt tegorocznego festiwalu. Gospodynie zaprezentują swoje talenty w aranżacjach piosenek o jabłkach i jabłoniach. Wspólnie ze swoimi sąsiadami, przyjaciółmi i rodzinami wystąpią i dadzą z siebie wszystko.
Na scenie pojawią się jeszcze m in.: Młode pokolenie artystów: Dobre Mordy Crew, lokalny zespół hip-hopowy oraz Konrad "KKen" Kowalczyk, Emilka i BNH Crew, Chór Miasta Grójec, Grupa Taneczna z Mandaryna Dance Studio, Maciej Osiejewski, najwyższy klaun w Polsce

WIECZÓR PEŁEN GWIAZD

Festiwal to wydarzenie, które warto odwiedzić. To doskonała okazja, aby spróbować pysznych jabłek z Grójca, posłuchać dobrej muzyki i spędzić czas z rodziną oraz przyjaciółmi – zaprasza Burmistrz Gminy i Miasta Grójec, Dariusz Gwiazda.
Zwieńczeniem sobotniej integracji i zabaw będzie wieczorna strefa koncertowa. W pierwszej kolejności wystąpi zespół z 50-letnią tradycją! To mieszkańcy z terenu powiatu grójeckiego, którzy są pasjonatami i miłośnikami grania dobrej muzyki na żywo. Ekipa grywa najpopularniejsze przeboje z pogranicza takich gatunków, jak rock i pop.
Kolejną gwiazdą tegorocznego Festiwalu Jabłka będzie Ifi Ude. To polsko-nigeryjska artystka, która w swojej twórczości swobodnie łączy elementy polskiej kultury ludowej z muzyką elektroniczną. Jej najnowszy album zatytułowany "Ludevo" został wydany w 2021 r., a magazyn "Polityka" określił go jako „Absolutny kosmos". Został on także nominowany do prestiżowych „Paszportów Polityki" oraz nagrody „O!śnienia" organizowanej przez portal Onet, który to uznał „Ludevo" za „Najlepszą płytę roku 2021". Ponadto Ifi Ude jest laureatką grand prix „Music Video Awards 2020" za teledysk do utworu „Tato, tato". Muzyka tworzona przez Ifi Ude jest inspirowana ludowymi wierzeniami oraz etnicznym brzmieniem miejsc, w których się wychowała. Stąd jej najnowsza płyta jest swobodnym przepływem między kulturami słowiańskimi

oraz afrykańskimi. Sama określa, że przemieszczanie się między tymi dwoma płaszczyznami kulturowymi jest dla niej naturalne jak oddychanie. Jak zawsze wspomina, płyta „Ludevo" jest dla niej zapisem ogromnych zmian w życiu oraz próbą sił między marzeniami a rzeczywistością. Ifi Ude jest także silnie zaangażowana społecznie i krzewi w ludziach dobre wartości, czego przykładem jest wydana przez nią książka dla dzieci „Zebra", w której porusza temat różnorodności. Co więcej, Ifi Ude to także czynna aktorka oraz laureatka Grand Prix na Festiwalu Nowego Teatru w Rzeszowie, za spektakl „Staff Only". Obecnie ujrzeć ją można na deskach największych polskich oraz londyńskich teatrów.
Niekwestionowaną gwiazdą wieczoru będzie Cleo, która swoją karierę zaczynała w chórze gospel Soul Connection. W latach 2004–2005 współtworzyła duet Dwie Asie, który udzielał się wokalnie w utworach wykonawców hip-hopowych, takich jak Pih czy Endefis. W latach 2007–2013 występowała gościnnie m.in. na nagraniach raperskich Onara czy WSRH. Od 2013 współpracuje z Donatanem, z którym wydała album studyjny Hiper/Chimera (2014) i solowe Bastet (2016), superNOVA (2020) oraz vinyLOVA (2022).
Pierwszą płytę promowali m.in. singlem „My Słowianie", z którym zajęli 14. miejsce w finale 59. Konkursu Piosenki Eurowizji. Z pierwszą płytą dotarła na szczyt listy najchętniej kupowanych albumów w Polsce. Za sprzedaż swoich albumów i singli otrzymała dwie diamentowe płyty, jedną poczwórnie platynową, trzy potrójnie platynowe, trzy platynowe i sześć złotych. Laureatka dwóch Superjedynek i dwóch nagród Eska Music Awards, zdobywczyni statuetek na festiwalach TOPtrendy, Lato Zet i Dwójki oraz Polsat SuperHit Festiwal
Organizatorem wydarzenia jest Gmina Grójec i Grójecki Ośrodek Kultury. Wydarzenie pod honorowym patronatem Burmistrza Gminy i Miasta Grójec.
Współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Debiut Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Grójec

5 SIERPNIA 2023 R. W GOSZCZYNIE PIERWSZY RAZ PO PANDEMII ODBYŁ SIE XXI POWIATOWY PRZEGLAD ORKIESTR DĘTYCH, W KTORYM ZADEBIUTOWAŁA MŁODZIEZOWA ORKIESTRA DĘTA OSP GRÓJEC Z KAPELMISTRZEM ALEKSANDREM NOGALSKIM NA CZELE.

Wramach tego wydarzenia młodzi muzycy zaprezentowali utwory takie jak: Baby Shark, Astronomia (szerzej znana jako Coffin dance meme), marsz Pochód, Lambada oraz Smoke on the Water.
Młodzi muzycy zostali przyjęci bardzo ciepło i wielokrotnie nagrodzeni brawami za wykonanie, a także ciężką roczną pracę, którą wykonali!
Orkiestra została założona ponad 120lat temu, jednak w wyniku panedmii oraz innych wydarzeń działanie orkiestry zostało zawieszone w 2021 roku.
Orkiestra zaczęła się odbudowywać właściwie od zera od lutego 2022 roku pod kierownictwem p. Magdaleny Skruczaj, a od września 2022r. kapelmistrzem orkiestry został Aleksander Nogalski.
Ponieważ z poprzedniego składu orkiestry ostało się jedynie 6 osób, prowadzona ciągła rekrutacja skierowana została głównie do dzieci i młodzieży, jednak ramy wiekowe nie są żadnym ograniczeniem na co wskazuje wiek najmłodszego i najstarszego członka orkiestry, a są to odpowiednio 8 oraz 46lat.
Orkiestra jest na etapie kreowania swojego portfolio wykonawczego, dobierając repertuar odpowiednio do umiejętności młodych adeptów sztuki instrumentalnej a także aranżując znane i lubiane hity takie jak najczęściej wyświetlany na platrofmie youtube "Baby Shark" czy wiralowa "Astronomia" znana inaczej jako "Coffin dance meme.
W znakomitej większości orkiestra składa się z młodzieży uczącej się gry na instrumencie około roku.
Już niedługo zaprezentujemy się również na rodzimym podwórku!
23 września orkiestra poprowadzi korowód oraz krótko wystąpi podczas Święta Grójeckiego Jabłka w Grójcu
Tymczasem zapraszamy na nasze social media - znajdziecie nas na Facebooku, Instagramie oraz Tiktoku!

Rower i sałatka owocowa

Urząd Gminy i Miasta Grójec zaprezentował kolejny etap inwestycji.

Wramach projektu „Jeździmy, bo lubimy zdrowo się odżywiać" seniorzy odwiedzili 7 miejscowości na terenie gminy Grójec.

Projekt obejmował wyjazdy rowerowe i zdrowe odżywianie, czyli rowerowo-sałatkowe wypady seniorów. Prawie 30 rowerzystów odwiedziło Jasieniec, Lewiczyn, Głuchów, Falęcin, Częstoniew, Modrzewinę, Bikówek i Belsk Duży.

– Gościli nas cudowni, otwarci i serdeczni ludzie. Bawiliśmy się na pikniku w Głuchowie, poznaliśmy Leśny zakątek w Lisówku. Nasza grupa rowerowa została też zaproszona do Instytutu Geofizyki PAN w Belsku, gdzie dostaliśmy porcję wiedzy na temat świata, ziemi , atmosfery i powietrza – opowiadała o wybranych przygodach uczestniczka, Agata Kufirska.

Projekt finansowany ze środków Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej MAZOWSZE oraz Stowarzyszenia Radomskie Centrum Przedsiębiorczosci RADOM.

80 dni wysiłku i serca. Mieszkanie Kacpra jest już gotowe!

Mieszkanie Kacpra zostało wyremontowane w ciągu 80 dni. Była to ciężka praca, ale dzięki pomocy wielu osób udało się stworzyć piękne i funkcjonalne wnętrze. Akcję zapoczątkowała Barbara Lipska – pedagog oraz inicjatorka wielu akcji charytatywnych na terenie powiatu grójeckiego.

Kacper to uczeń 5 klasy technikum w ZS Grójec. Po śmierci ojca zamieszkał z dziadkami w ich malutkim mieszkaniu, w którym były bardzo trudne warunki do nauki. Pani Basia, znając jego sytuację, postanowiła mu pomóc w uzyskaniu mieszkania. Lokal, który otrzymał Kacper, był w bardzo złym stanie, wymagał całkowitego remontu. Wszystko zaczęło się od postu na Facebook, gdzie wystąpiła z prosbą o pomoc co potrzebne jest by wyremontować mieszkanie. Lawina pomocy ruszyła. Do prac przy remoncie przyłączyło się wielu ludzi. Byli to przyjaciele, rodzina, znajomi, mieszkańcy Grójca

Wszyscy pracowali bezinteresownie, z wielkim sercem.
Dzięki pomocy wielu osób mieszkanie Kacpra zostało wyremontowane w rekordowym czasie. Jest teraz jasne, przestronne i funkcjonalne. Kacper może wreszcie poczuć się jak w domu.
Społeczna akcja remontu mieszkania Kacpra to piękny przykład ludzkiej solidarności i życzliwości. To dowód na to, że gdy ludzie łączą się w dobrym celu, mogą naprawdę wiele zdziałać.
Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy nam pomogli: dziadkowi Jankowi i babci Anieli, cioci Kasi Wawrzyniak, Arkowi Komarowi, Michałowi Mikowskiemu i jego mamie, Witoldowi Wójcikowi, Joannie Płóciennik, Leszkowi Płóciennikowi, Kamilowi Zajkowskiemu, pani Małgosi Nowakowskiej, pani Hani od kuchni, pani Ani, Konradowi Sołtysiakowi, Reni, Michałowi, pani Eli, pani Marcie, pani Monice, pani Beacie, Marcie Prykiel, Grzegorzowi Bańkowskiemu, Krzysztofowi Karwanowi, pani Agacie, pani Uli, Edycie, Teresie, nauczycielom, pracownikom i rodzicom szkoły ZS Grójec,

chłopakom strażakom z OSP Belsk Duży, Skoczkowi Kubie, Kubie Kołomańskiemu, Jakubowi Napiórkowskiemu, Sebastianowi.
Dziękuję również Małgorzacie Witczak, Katarzynie Cz, mojemu dyrektorowi Andrzejowi Kosatce i Ewie Głusińskiej za wsparcie duchowe i emocjonalne. Dziękuję wszystkim tym, którzy oferowali nam pomoc i rzeczy, których nie użyliśmy. Obiecuję, że przekażę je tam, gdzie wiem, że będą potrzebne.
Dziękuję drukarni na ulicy Sybiraków oraz Cukierni Klepacz za piękny tort i ciasteczka. Kacper, dziękuję Ci za ten piękny bukiet kwiatów, za Twój uśmiech i radość, za żartobliwe słowo "tak mamo". Niech Ci się dobrze mieszka w Twoim nowym mieszkaniu!

BASIA LIPSKA

50 LAT TEMU NARODZIŁ SIĘ ŚWIATOWY FENOMEN

2023 ROK JEST WYJĄTKOWY, TO WŁAŚNIE TERAZ OBCHODZIMY 50 URODZINY KULTURY, KTÓRA SWOJE POCZĄTKI MA W BIEDZIE I BRAKU PERSPEKTYW. JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE RUCH ZAPOCZĄTKOWANY NA BRONKSIE ODCISKA SWOJE ŚLADY TAKŻE W GRÓJCU, BIAŁOBRZEGACH, WARSZAWIE, BERLINIE CZY W TOKIO? NA CZYM POLEGA FENOMEN KULTURY BUNTU I KREATYWNOŚCI, CZYM JEST HIP HOP I JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE Z MARGINESU WYSZEDŁ NA PIERWSZE STRONY GAZET?

Umowną datą narodzin kultury hip hop jest 11 sierpnia 1973 roku. To właśnie tego dnia niejaki DJ KOOL HERC, wtedy prawie 18-letni chłopak, zorganizował imprezę pod adresem 1520 Sedgwick Avenue na nowojorskiej dzielnicy Bronks. Ta impreza była wyjątkowa, jak zresztą sam organizator. Jamajskiego pochodzenia DJ Kool Herc puszczał z płyt winylowych jedynie instrumentalne wersje utworów, a jego znajomy o ksywce COKE LA ROCK złapał za mikrofon i wykorzystując rymowane teksty, podkręcał publiczność rapując na żywo. Herc wykorzystywał dwie płyty winylowe aby jak najdłużej puszczać tak zwany „BREAK" w utworze; kiedy instrumentalny fragment kończył się na jednej z płyt, Herc płynnie przechodził do tego samego fragmentu na drugiej płycie. Dzięki temu zapętleniu DJ mógł do woli wydłużać krótkie fragmenty muzyczne, co pozwoliło nie tylko popisywać się umiejętnościami na mikrofonie, ale także na parkiecie. HIP HOP w dzisiejszych czasach kojarzymy głównie z muzyką RAP, ale nie jest to jedyny środek wyrazu związany z tą kulturą bloków.
DJ, rapowanie, taniec, to wszystko tak spontanicznie, na jednej imprezie? Oczywiście zaskakującym byłoby wyjście z założenia, że tyle stało się z dnia na dzień. 11 sierpnia 1973 roku jest tylko datą umowną, a ruch tworzył się już wcześniej, nie był jednak nazwany, zjednoczony i określony. 11 sierpnia miał miejsce poród na blokach, wcześniej konieczne było donoszenie ciąży i poczęcie.

FUNDAMENTY WIELKIEJ BUDOWLI.

Każdy budynek potrzebuje mocnych fundamentów. Na mocnej podstawie opiera się także omawiana kultura hip hop. Fundamentów hip hopu jest 5, dlatego nazywana jest ona także kulturą 5 elementów. Zacznę od tych, które najmocniej związane są z muzyką, będą to DJing i MCing.
Ten pierwszy to sztuka posługiwania się adapterami, mixerem i płytami winylowymi, poczynając od wyszukiwania i selekcji najciekawszych utworów, przez dobór dostosowany do klimatu na imprezie, po charakterystyczne dźwięki tworzone przez poruszanie płytą i pracą igły gramofonu – SCRATCH. Same narodziny hip hopu sugerują, że ten filar kultury jest istotny, w końcu to właśnie DJ rozkręcił imprezę na Bronksie. Obok Kool Herca warto wymienić takich hip hopowych djs jak Afrika Bambata, Funkmaster Flex, Jam Master Jay, Grand Wizzard Theodore czy legendarnego dja Grandmaster Flasha. Oczywiście nie brakuje też fantastycznych reprezentantów tej dziedziny w kraju nad Wisłą. Polecam zapoznać się z takimi postaciami jak DJ Plash, Praktyczna Pani, 600VOLT, Eprom, Decks czy LazyOne.
Kolejnym elementem hip hopu jest Mcing. MC – Mistrz Ceremoni – to osoba posiadająca umiejętności poruszania tłumów, człowiek stojący za mikrofonem i wypluwający słowa jak karabin maszynowy. MC to bardzo istotna osoba na hip hopowym party, a teraz już także na płycie, kasecie czy na spotify. MC nawija, rapuje, dogaduje i opisuje. To słowa MC są tym, co najczęściej zostaje w naszej głowie po imprezie czy zasłuchaniu się w dobry rapowy numer. Trzeci filar, o którym chcę Wam napisać to taniec- BBOYING. Tutaj także jesteśmy blisko muzyki, w końcu tancerze właśnie do niej się poruszają. Ta kultura najbardziej kojarzy się z tańcem przez media nazwanym BREAK DANCE. Warto jednak wiedzieć, że nie jest to prawidłowa nazwa. Ten ruch nazywamy Bboyingiem, a tańczą go Bboys i Bgirls. Tańce kultury hip hop to, między innymi, wspomniany BREAKING kojarzony z trudnymi akrobacjami, charakterystycznym top rockiem, zatrzymaniami w ciekawych pozycjach, footworkiem i zmianami poziomów. Ważne dla tej kultury są także pochodzące z zachodniego wybrzeża USA funkowe style – LOCKING i POPPING, oraz Hip Hop Dance Freestyle, który świetnie sprawdza się na imprezach. Czwarty element, który często budzi kontrowersje, to WRITTING. Najczęściej słyszymy o tym filarze hip hopu pod nazwą Graffiti. Nazwa ta jest według mnie zbyt ogólna, bo na przykład zrobione farbą w sprayu barwy i symbole klubów piłkarskich na murach miasta, to graffiti, ale czy hip hop?
Otóż WRITTING polega na hip hopowym podpisywaniu się, zostawianiu swojego imienia w różnych miejscach, to taki sposób promowania, pokazania i wyrażania siebie, jeszcze zanim hip hopowcy byli w telewizji, zanim powstały media społecznościowe, instagram czy youtube. Malując litery swojej ksywki na wagonie metra, writer z Brooklynu mógł zostać przeczytany wiele przystanków dalej, mógł przedstawić się ludziom z Bronksu czy Queens. Podobnie w Polsce, malując pociąg w Radomiu, pokazujemy swoją pracę na trasie przez Warszawę, Wrocław czy Gdańsk. Czemu wspomniałem o kontrowersjach? Oczywiście ze względu na skojarzenie sztuki z wandalizmem. To pozostawiam ocenie indywidualnej, jednak aby lepiej zrozumieć czemu writerzy zostawiają swoje TAGI na murach, raperzy używają wulgaryzmów, a tancerze stosują BURNy, potrzebny jest piąty, według mnie najważniejszy element kultury hip hop – WIEDZA. Ten piąty filar nakazuje nam znać historię kultury, jej początki, inspiracje, twórców i okoliczności, to co działa się w lokalnej społeczności i polityce, która wszystkich nas dotyka. Dzięki wiedzy rozumiemy i w pełni doceniamy kulturę, ale także, co bardzo istotne w hip hopie – rozwijamy samych siebie. Samorozwój to hip hopowe MUST HAVE, bo nikt o nas nie zadba, jeżeli sami tego nie zrobimy.

ROZWÓJ

Hip hop powstał w biedzie, narodził się z niczego i rozrósł do etapu światowego fenomenu. Opiera się o wolność, kreatywność, potrzebę rozwoju siebie i swojego otoczenia. Ta kultura dała początek wielu wybitnym artystom, stworzyła możliwości dla ludzi z różnych środowisk, jest uniwersalna i pozwala wyrażać siebie, daje poczucie przynależności, tworzy wspaniałą i wielką społeczność, porusza tematy lekkie, łatwe i przyjemne, ale także te trudne, często tematy tabu i takie, o których nikt inny nie chce mówić. Od początku kultura ta stała w opozycji do systemu władzy, zastanej rzeczywistości, stawiała na oryginalność, umiejętności, twórczość i indywidualizm. Mimo nastawienia na jednostkę, hip hop tworzy mocną społeczność. To wszystko sprawiło, że kulturka z podwórka wylała się na cały świat, a jej hasło przewodnie POKÓJ, MIŁOŚĆ, JEDNOŚĆ i DOBRA ZABAWA, znane jest od Nowego Jorku, przez Białobrzegi, Grójec, aż po Bangladesz.

ŁUKASZ UFO ŁUKOMSKI

Wyborcze gry

Za nieco ponad miesiąc wybory parlamentarne. Tymczasem trwa kampania wyborcza. To okres niemniej emocjonujący niż dzień głosowania i oczekiwanie na wyniki. Ataki na przeciwników politycznych, wojenki międzypartyjne i wewnątrzpartyjne, dziwne mariaże, zgniłe kompromisy – tego właśnie teraz doświadczamy w przestrzeni publicznej. A wszystko naprawdę po to, by „służyć Polsce".

Pełnych zestawień kandydatów jeszcze nie znamy. Wiemy natomiast, jacy politycy będą otwierać poszczególne listy. Nas oczywiście najbardziej interesuje okręg nr 17, do którego przyporządkowany jest powiat grójecki.

SUSKI LIDEREM

„Jedynką" Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 17, bez zaskoczenia, będzie Marek Suski, polityk z dużym doświadczeniem sejmowym. Posłem jest bowiem nieprzerwanie od 2001 roku. Bycie na szczycie listy PiS to gwarancja uzyskania mandatu. Jest zatem pewne, że jego kariera polityczna nie zakończy się na obecnej kadencji.

Co ciekawe, sporo mówiło się o tym, że Suski będzie musiał ustąpić pierwszego miejsca Annie Moskwie, minister klimatu i środowiska, która jakiś czas temu przeprowadziła się do powiatu grójeckiego, i która ostatnio mocno pokazywała się w naszym regionie.

O mandat z listy PiS w okręgu nr 17 będą ubiegać się także m. in. Anna Kwiecień, Andrzej Kosztowniak, Radosław Fogiel, Dariusz Bąk czy Agnieszka Górska, czyli politycy, którzy są już posłami. Ich obecność nie jest tu żadnym zaskoczeniem. Co innego w przypadku Roberta Bąkiewicza, który ma zajmować ostatnie miejsce na liście Prawa i Sprawiedliwości w okręgu siedemnastym. Bąkiewicz to były członek Obozu Narodowo-Radykalnego, były prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości (SNM) i człowiek, który kilka lat temu zarzucał PiS-owi, że „klęka przed Żydami", a o demokracji mówił, że „to jeden z najgłupszych systemów, jaki stworzył człowiek". Nie przeszkadza mu to jednak brać udziału w demokratycznych wyborach pod szyldem Prawa i Sprawiedliwości.

PRUSZKOWIANIE GO NIE CHCIELI

A jeśli Bąkiewicz zostanie posłem, będzie niejako też zarządzał publicznymi pieniędzmi. Oby to robił lepiej niż w firmie i organizacjach, które prowadził. Przedsiębiorstwo pod jego kierownictwem narobiło 7 mln zł długu. Musiał więc ogłosić bankructwo, by uciec przed wierzycielami. Również w Stowarzyszeniu Marsz Niepodległości zostawił za sobą niespłacone rachunki. Sam przyznał, że to około 200 tys. zł, ale nowy prezes SMN Bartosz Malewski powiedział, że dług jest wyższy o około 100 tys. zł.

Bąkiewicz w wyborach to tzw. „spadochroniarz" – ubiega się bowiem o mandat z okręgu wyborczego, w którym nie mieszka i z którym tak po prawdzie nie ma zbyt wiele wspólnego. Pochodzi z Pruszkowa i w 2018 roku w wyborach walczył o fotel prezydenta tego miasta. Zdobył zaledwie 4,44% głosów i w stawce zajął ostatnie miejsce. Teraz próbuje zdobyć sympatię radomian (Radom także należy do okręgu wyborczego nr 17) – tuż po ogłoszeniu startu w wyborach pojawił się na meczu Radomiaka, czym nie omieszkał się pochwalić w swoich mediach społecznościowych.

ZESPÓŁ DS. WĘDKARSTWA

„Jedynką" na liście Koalicji Obywatelskiej w okręgu nr 17 jest Joanna Kluzik-Rostkowska, która zdobyła miejsce w parlamencie z Radomia i okolic także 4 lata temu. To kolejna kandydatka, której można przypisać łatkę „spadochroniarza". Z Radomiem czy Grójcem nie ma zbyt wiele wspólnego. „Wsławiła się" między innymi tym, że w czasach gdy była ministrem edukacji, powiedziała nauczycielom, że w budżecie nie ma pieniędzy na podwyżki, co spotkało się z dużym oburzeniem środowiska.

Tuż za Kluzik-Rostkowską na liście Koalicji Obywatelskiej znalazł się mierzący 207 cm Konrad Frysztak, były siatkarz, w latach 2014-2019 wiceprezydent Radomia, a od 2019 roku poseł. W Sejmie zajmuje się m.in. problemami wędkarzy – został przewodniczącym parlamentarnego zespołu ds. wędkarstwa. Jeśli wierzyć danym ze strony sejm.gov.pl, przez ostatnie 4 lata to szacowne grono spotkało się tylko raz – w maju 2020 roku (wybrano wówczas prezydium). Poseł pracuje też w innych zespołach, np.: ds. kobiet, ds. rewitalizacji miast, ds. piłki siatkowej czy ds. elektromobilności.

PRZECIW 5G

W siłę rośnie Konfederacja. W tym roku politycy tej formacji nie muszą się obawiać, czy przekroczą próg wyborczy, ale mogą się zastanawiać, ile mandatów im przypadnie. Listę „radomską" tego ugrupowania otwiera Rafał Foryś. Na ziemi grójeckiej to postać w zasadzie anonimowa. Ma 40 lat i mieszka w Skrzynnie (gmina Wieniawa). Jest rolnikiem, technikiem dentystycznym i członkiem partii Grzegorza Brauna Konfederacja Korony Polskiej. Jeśli wierzyć temu, co napisał na swojej stronie www, to opowiada się m.in. za ochroną życia, obniżeniem podatków i swobodnym dostępem do broni. Wiadomo również, że jest przeciwnikiem... 5G. W filmie, jaki zamieścił w sieci, straszy szkodliwym polem elektromagnetycznym. W odpowiedzi internauci zarzucili mu, że choć walczy z 5G, to sam używa telefonu obsługującego 5G.

LEWICA CHCE PRZEŁAMAĆ ZŁĄ PASSĘ

Liderem listy Lewicy będzie Daniel Oliszewski, 39-letni sadownik i przedsiębiorca z Jasieńca. Na swoim koncie nie ma afer, dziwnych pomysłów czy radykalnych wypowiedzi cytowanych przez ogólnopolskie media. Z jednej strony to dobrze, z drugiej – może być to dla niego pewien problem. Jak wiadomo, politycy zdobywają rozpoznawalność i pracują na swoje nazwisko także (a często głównie) poprzez kontrowersje. Jest to stara jak świat metoda mająca przekonać do kandydata co bardziej radykalny elektorat. Co prawda, jednocześnie odrzuca wyborców umiarkowanych. Pamiętajmy jednak, że społeczeństwo mocno się polaryzuje, toteż „centrum" jest coraz mniejsze, a w dodatku dość trudno jest do niego trafić z postulatami. Inna sprawa, że szeroko rozumiana lewica po raz ostatni zdobyła mandat poselski w okręgu nr 17 w 2011 roku (Armand Ryfiński z Ruchu Palikota). Czy Oliszewski przełamie tę złą dla lewicy passę? Zważywszy na społeczne tendencje w tej części kraju, będzie to bardzo trudne.

KTO PODĄŻY TRZECIĄ DROGĄ?

Trzecia Droga palmę pierwszeństwa w okręgu nr 17 przydzieliła Mirosławowi Maliszewskiemu z PSL. Tego parlamentarzysty szerzej przedstawiać nie trzeba, bo w Grójcu i okolicach to postać doskonale znana. Maliszewski ma swój twardy elektorat, głównie wśród środowisk rolniczych i sadowniczych, który powinien dać mu satysfakcjonujący wynik indywidualny. Sęk w tym, że Trzecia Droga, czyli koalicja Szymona Hołowni Polska 2050 i ludowców, może nie przekroczyć progu wyborczego, który wynosi 8%. Nie tak łatwo bowiem znaleźć wspólny mianownik dla tych dwóch grup. Przykład: Władysław Kosiniak-Kamysz, lider PSL, uważa, że 500+ powinni otrzymywać wszyscy rodzice, a 800+ tylko ci, co pracują. Z kolei Szymon Hołownia jest przeciwny jakiejkolwiek waloryzacji tego świadczenia.

Problemem dla Trzeciej Drogi mogą być też nie tylko rozdźwięki, ale i kwestie, które nie dzielą kierownictw PSL-u i Polski 2050. O ile na przykład kwestia przyjęcia w Polsce euro, za którą opowiada się Hołownia, i o której coraz cieplej mówi Kosiniak-Kamysz, może być interesująca dla wyborców z miast, o tyle będzie odstraszająca dla konserwatywnych rolników.

Kłopotliwy dla ludowców może być też start z list Trzeciej Drogi Ryszarda Petru, polityka skompromitowanego, znanego z żenujących wpadek i zwolennika likwidacji KRUS. On będzie walczył o głosy w stolicy i z pewnością tam jego „antyKRUSowskie" wypowiedzi mogą paść na podatny grunt. Ale połączenie Petru i PSL w wyborczej koalicji to z pewnością mariaż bardzo dziwny, który dla rolniczego środowiska może być nie do zaakceptowania. Tym bardziej, że na pewno przyjdzie czas, że inni kandydaci walczący o głosy wsi będą podkreślać ten rozdźwięk.

KLUCZOWY CZAS

Jest takie powiedzenie, że nie wystarczy uwierzyć w swoje posłannictwo, by zostać posłem. Trzeba jeszcze przeprowadzić sprawną kampanię wyborczą. Dla tych kandydatów, którzy nie mogą być pewni wyboru, nadszedł kluczowy czas. Dobre hasła, aktywność, odpowiedni dobór grupy docelowej, umiejętność przekonywania oraz grania na wyborczych emocjach – kto posiądzie te moce, będzie przez następne cztery lata cieszył się parlamentarnymi owocami.

DOMINIK GÓRECKI

Grójmisie w rękach radnych

Urząd Miasta otrzymał aż jedenaście ofert na budowę żłobka samorządowego przy ulicy Okrężnej. Zabezpieczona w budżecie kwota jednak nie wystarczy, dlatego burmistrz na sesji 25 września zwróci się do Rady Miejskiej o zwiększenie deficytu.

Przypomnijmy, iż budynek pierwszego w gminie samorządowego żłobka Grójmisie ma powstać na dwóch działkach sąsiadujących z terenem Publicznego Przedszkola nr 4 i będzie z nim połączony łącznikiem. Znajdzie się w nim miejsce dla 96 dzieci i 12 osób dorosłych. Obiekt będzie wyposażony w nowoczesne zaplecze kuchenne przystosowane do wydawania nawet 200 porcji posiłków dziennie zarówno dla dzieci uczęszczających do żłobka, jak i do przedszkola. Znajdą się w nim też dwie duże sale (każda po ok. 100 m2), z których będzie mogło również korzystać przedszkole.

Sam budynek żłobka ma być energooszczędny – przewidziano montaż energooszczędnych urządzeń i oświetlenia oraz ogniw fotowoltaicznych. Projekt obejmuje również zagospodarowanie terenu, w tym parking, plac zabaw dla dzieci oraz ścieżkę edukacyjną pomiędzy istniejącym budynkiem przedszkola a żłobkiem.
Na nową placówkę magistratowi udało się pozyskać blisko 4 mln zł dotacji z Ministerstwa Rodziny. Co więcej, przez 3 lata gmina będzie otrzymywała rządowe dopłaty do funkcjonowania żłobka (łącznie blisko 3 mln zł).
W przetargu wpłynęło jedenaście ofert, których rozpiętość cenowa jest bardzo duża. Najniższa opiewa bowiem na niespełna 8 mln zł, a najwyższa na blisko 14 mln zł. Tymczasem urząd planował przeznaczyć na inwestycję 5 mln zł.
Jak się dowiedzieliśmy, urzędnicy będą chcieli rozstrzygnąć przetarg. - Zwrócę się do Rady Miejskiej o zwiększenie deficytu, żeby dołożyć brakującą kwotę – zapowiada burmistrz Grójca, Dariusz Gwiazda. Głosowanie w tej sprawie ma odbyć się podczas wrześniowej sesji.

Mateusz Adamski

Od kampanili do izby. Czy lepsze czasy już nadeszły?

NA KRAJOZNAWCĘ CZY TURYSTĘ, KTÓRY ZBŁĄDZI DO KRÓLESTWA KWITNĄCYCH JABŁONI, CZEKA STOSUNKOWO NIEWIELE PLACÓWEK MUZEALNYCH, PRZEDE WSZYSTKIM MUZEUM KAZIMIERZA PUŁASKIEGO W WARCE, MUZEUM REGIONALNE ORAZ MUZEUM BŁOGOSŁAWIONEGO OJCA HONORATA KOŹMIŃSKIEGO PRZY KLASZTORZE OO. KAPUCYNÓW W NOWYM MIEŚCIE NAD PILICĄ. Z SATYSFAKCJĄ INFORMUJEMY, IŻ NA MAPIE KULTURALNEJ POWIATU GRÓJECKIEGO POJAWIŁA SIĘ IZBA TRADYCJI REGIONALNEJ W LEWICZYNIE.

Przed laty w Publicznej Szkole Podstawowej im. UNICEF w Lewiczynie zainaugurowano – godną pochwały – akcję ratowania pamiątek, mających związek z przeszłością: od przedmiotów użytku codziennego do świętego obrazka. Rzeczy, wynajdywane w domowych zakamarkach, najpierw gromadzono w szkole, gdzie stanowiły materiał wykorzystywany na lekcjach historii. Ostatecznie trafiły do starego budynku gminnego, który właśnie odrestaurowano, m.in. dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym oraz społecznej pracy autochtonów.

IZBA TRADYCJI REGIONALNEJ

Tak, ujmując rzecz w wielkim skrócie, narodziła się lewiczyńska Izba Tradycji Regionalnej, oficjalnie otwarta 3 września 2023 r., podczas dożynek powiatowych. Jej współtwórcami oraz gospodarzami są strażacy z miejscowej OSP, akurat w tym roku obchodzący 100-lecie istnienia jednostki. Wyznawcy św. Floriana mają ambitne plany, dotyczące nie tylko (i aż) systematycznego powiększania oraz katalogowania artefaktów. Chcą, by placówka stała się żywym matecznikiem dziedzictwa i tradycji, jednoczącym lokalną społeczność.

POCZĄTEK DROGI

Na razie są na początku drogi – jakże niełatwej, wymagającej cierpliwości, konsekwencji, mocnego zdrowia, no i pieniędzy. Sami nie poradzą sobie z wyzwaniem godnym poważnego muzeum, nieobarczonego obowiązkiem zarabiania złotówek, a posiadającego i tak, bo kultura musi być dotowana, stałe źródło finansowania. Trudno będzie im podtrzymać wzniecony płomień regionalizmu bez wsparcia ze strony samorządu terytorialnego. Tymczasem nawiązali już współpracę z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Grójeckiej, które samo jest na dorobku, a pomaga im w opracowaniu oferty kulturalnej. Składają się na nią np. wykłady i warsztaty historyczne dla młodzieży szkolnej z powiatu grójeckiego, mające odbywać się właśnie w Izbie Tradycji Regionalnej.

DUCH MIEJSCA

Najlepiej byłoby wkomponować ją, czyli izbę, w system naczyń połączonych, determinujących genius loci Lewiczyna, wioski z wielką historią: wczesnośredniowiecznym grodziskiem, świątynią parafialną - sanktuarium Matki Bożej Lewiczyńskiej, dzwonnicą, cmentarzem przykościelnym, cmentarzem grzebalnym, remizą, symbolizującą stuletnie tradycje OSP, czy szkołą, symbolizującą wielowiekowe tradycje tutejszej oświaty. Lewiczyn to także plejada historycznych postaci, które odcisnęły tutaj ślad, jak np. Zygmunt Zbierzchowski, bohater bitwy pod Wiedniem w 1683 r. czy Antoni Łukasz Crutta, tłumacz języków wschodnich za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

PRZECIWKO OBOJĘTNOŚCI

Razem ze strażakami stańmy na straży bogatej tradycji Lewiczyna. W ten sposób udowodnimy, że nie jest nam obojętny ks. Wojciech Dnionizy Bryndza, który już w pierwszej dekadzie XX w. zaczął wznosić kampanilę, czyli wieżę w stylu włoskim, mającą pełnić m.in. funkcję muzeum, gromadzącego pamiątki historyczne związane z sanktuarium. Musiał, wbrew własnej woli, odejść z Lewiczyna do Żdżar. Fundamenty niedoszłej dzwonnicy-muzeum rozebrano, odkładając projekt „do lepszych czasów". Z kolei sam ks. Bryndza został w 1943 r. zamordowany przez Niemców. Przypomnijmy też ks. Jana Makowskiego, proboszcza Lewiczyna w latach 1962-1977, za którego urzędowania ukoronowano cudowny obraz Matki Bożej. Planował utworzenie na terenie drewnianej plebanii, wystawionej w 1847 r. przez ks. Jana Panufnika, izby pamięci. Około 1995 r. ową plebanię, architekturą przypominającą dworek szlachecki, po prostu rozebrano. Gdy zabytek zniknął z krajobrazu, dały się słyszeć głosy zadowolenia: „Jak teraz jest ładnie, czyściutko". Potem z cmentarza grzebalnego wymiotło grób rodziny Panufników, pochodzący z połowy XIX w.

OBRAZEK Z DZIECIŃSTWA

Tak bardzo chciałoby się teraz uczestnikom warsztatów, prowadzonych w Izbie Tradycji Regionalnej, pokazać zabytkową plebanię, goszczącą na przestrzeni niespełna 150 lat tylu dostojników Kościoła katolickiego, albo wielce oryginalny grób ks. Panufnika i jego rodziców, do którego wraz z Markiem biegliśmy co tchu, nie zważając na płonące znicze, by przez otwór w ścianie zajrzeć do środka, poczuć smak tajemnicy.

WSZYSTKO PRZED NAMI

Powstanie Izby Tradycji Regionalnej to niemal cud. Z pewnością cieszy się w niebie ks. Wojciech Bryndza, marzący kiedyś o kampanili. A może by tak Izbie Tradycji Regionalnej nadać jego imię? Taka tam myśl lewiczyńskiego parafianina reanimowanego przez Jakuba Wójcika, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grójeckiej, chłopaka rodem z wioski Kussy, mieszkającego w Łodzi. Trwaj piękna chwilo, trwaj...

REMIGIUSZ MATYJAS

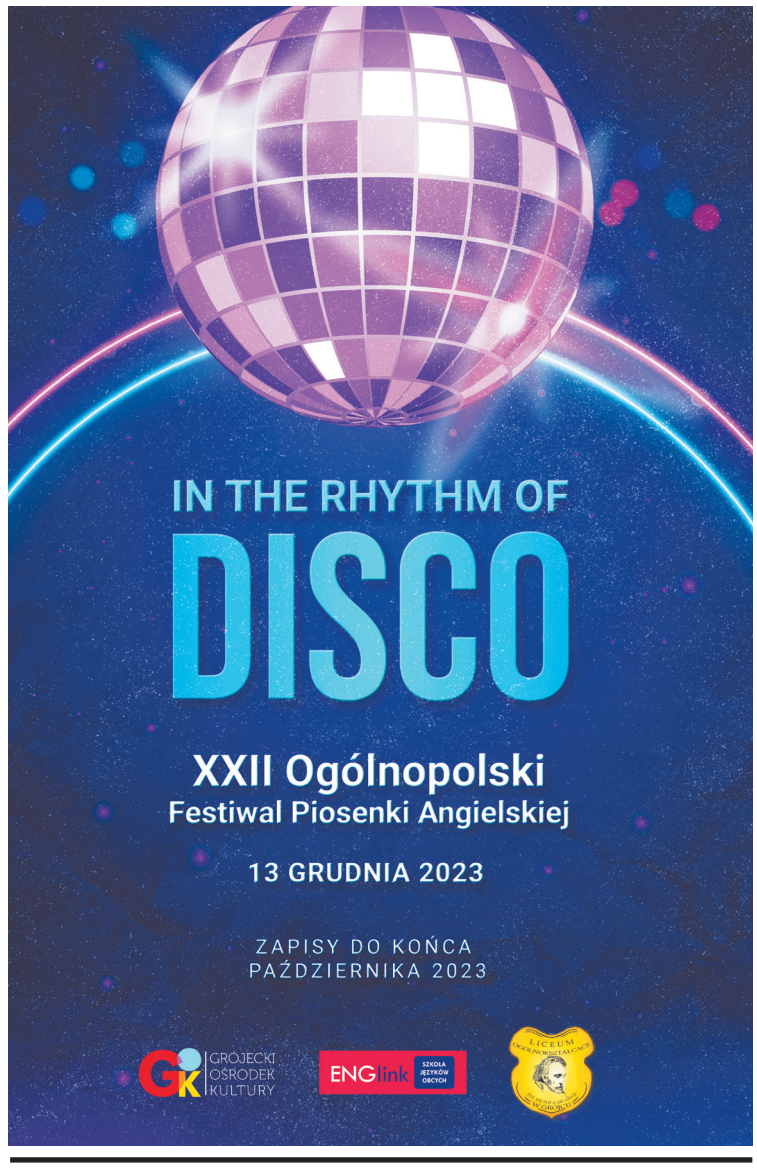

Pierwszy Rodzinny Piknik Motoryzacyjny w Grójcu

1 lipca, w sobotę, na rynku w Grójcu odbył się Rodzinny Piknik Motoryzacyjny, któremu towarzyszył zlot zabytkowych aut i motocykli.

Impreza rozpoczęła się od pokazów strażackich w wykonaniu druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Grójcu.

STRAŻACY I POLICJANCI

Strażacy zademonstrowali zebranym, jak przy pomocy narzędzi hydraulicznych wygląda akcja rozcinania pojazdu, który uległ wypadkowi, oraz wyciągania kierowcy. Następnie poszkodowanemu udzielona została pierwsza pomoc przedmedyczna. Później funkcjonariusz z Komendy Powiatowej Policji w Grójcu zaprezentował pokaz posłuszeństwa psa policyjnego. Dodatkowo na stoisku policji można było porozmawiać z policjantami o bezpieczeństwie i przypomnieć sobie zasady ruchu drogowego.

MOC ATRAKCJI

Uczestnicy pikniku nie mogli narzekać na brak atrakcji. Dzieci korzystały z dwóch dmuchanych zjeżdżalni, malowania twarzy i plecenia warkoczyków. Były też wyścigi samochodów po torze napędzanym rowerami. Dodatkowo dla najmłodszych panie ze Strefy Przyjaznego Rozwoju w Grójcu przygotowały tatuaże brokatowe, bańki mydlane, malowanie i ozdabianie breloków z samochodem, modelowanie balonów, zabawy z chustą animacyjną oraz konkursy z nagrodami. W trakcie trwania imprezy firmy Moto Reszka i ProfiAuto prowadziły akcję PitStop, polegającą na sprawdzaniu stanu technicznego aut przez mechaników. Uczestnicy pikniku z chęcią odwiedzali strefę serwisową Automax Motorsport, w której z bliska mogli zobaczyć dwa samochody rallycrossowe i spróbować swoich sił w symulatorze rajdowym. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Foton Racing, gdzie można było zobaczyć mały bolid zbudowany przez licealistów z Grójca, który rozpędza się do 70 km/h. Uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Grójcu w tym roku zostali laureatami konkursu krajowego i we wrześniu będą reprezentowali Polskę na mistrzostwach świata w Singapurze.

PIECZONY DZIK I INNE SMAKOŁYKI

W bezpłatnej strefie gastronomicznej uczestnicy mogli skosztować grochówki przygotowanej przez Klub Motocyklowy Dominator oraz dań z grilla serwowanych przez Patryka Burnickiego, który jest szefem kuchni Karma House w Gościeńczycach. Były także bezpłatne słodycze, owoce i naturalne soki z Tłoczni Soków Gwiazda. Dodatkowo słodki poczęstunek zapewniło Koło Gospodyń Wiejskich Zalesianki. Miłą niespodziankę sprawił także poseł na Sejm RP Mirosław Maliszewski, który po przeprowadzeniu koła fortuny z nagrodami częstował wszystkich pieczonym dzikiem z kaszą i świeżymi owocami.

KONKURSY

W trakcie pikniku odbyły się konkursy na najpiękniejszy samochód i motocykl zlotu oraz najczystszą komorę silnika. Komisja konkursowa nie miała łatwego zadania, ponieważ tego dnia na grójeckim rynku było 76 zabytkowych aut i 39 motocykli. Najpiękniejszym autem zlotu wybrano mercedesa należącego do Moniki i Grzegorza Mazurów, a właścicielem zwycięskiego motocykla był Wojciech Kot. Najwięcej emocji wzbudził jednak konkurs przeciągania malucha na czas, w którym każdy mógł się wykazać. Bezkonkurencyjna była Tatiana Kowalczyk, drugie miejsce zajął Piotr Malicki, a trzeci był Kamil Sałyga. Wszyscy zwycięzcy otrzymali upominki od organizatorów i pamiątkowe dyplomy.

Dodatkowo za udział w konkursie przeciągania fiata 126p wręczono bony pieniężne do wykorzystania w sklepie, które ufundowała firma Moto Reszka z Grójca. Na zakończenie Rodzinnego Pikniku Motoryzacyjnego odbył się uroczysty przejazd zabytkowych aut i motocykli ulicami Grójca.

ORGANIZATORZY

Głównymi organizatorami Rodzinnego Pikniku Motoryzacyjnego byli: przewodniczący Rady Miejskiej w Grójcu Karol Biedrzycki oraz Stowarzyszenie Młodzi dla Grójca. Imprezę przeprowadzono pod patronatem starosty grójeckiego Krzysztofa Ambroziaka. Rodzinny Piknik Motoryzacyjny został dofinansowany przez Powiat Grójecki w ramach Otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego w 2023 roku przez organizacje pozarządowe, podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego oraz koła gospodyń wiejskich.

Serdecznie dziękuję wszystkim partnerom i sponsorom pikniku.

KAROL BIEDRZYCKI
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W GRÓJCU
FOT. SZYMON WOŹNIAK
FOT. Z DRONA: TOMASZ TOKARSKI

Stary dworzec przestanie straszyć

Stary dworzec autobusowy przestaje straszyć. Remont budynku dobiega już końca. Jednak dla wielu mieszkańców zagadką jest przeznaczenie obiektu. Zapytaliśmy o to prezesa PKS Grójec Grzegorza Zalewskiego.

Można powiedzieć, że stary dworzec PKS uciekł przed swoim, jak sądziliśmy, przeznaczeniem. Początkowo miał być wyburzony po tym, jak oddano do użytku nowy. Takie zresztą były ustne uzgodnienia między spółką a Urzędem Gminy Grójec, który przekazał działkę pod nową poczekalnię. Nie zawarto ich jednak na piśmie, a PKS Grójec ostatecznie zmienił zdanie co do dalszych losów budynku i stwierdził, że obiekt jest w dobrym stanie technicznym, więc nie będzie go likwidował.

Potem pojawiła się koncepcja zamiany go na punkt usługowy, ale okazało się, że nie zezwala na to plan zagospodarowania przestrzennego. Budynek dalej stał więc niepotrzebny. Nie doszło również do sprzedaży obiektu gminie Grójec, która zapewne – gdyby transakcja doszło do skutku – zrównałaby go z ziemią. Zabrakło jednak porozumienia na tle finansowym. PKS Grójec chciał za niego 500 tys. zł, a gmina nie zdecydowała się tyle zapłacić.

– Przede wszystkim zdecydowaliśmy się na remont, by poprawić estetykę budynku – wyjaśnia Grzegorz Zalewski, prezes PKS Grójec. – W starym dworcu zorganizujemy poczekalnię, która posłuży pasażerom, gdy nowy dworzec będzie zamknięty w godzinach nocnych lub święta. Przewidzieliśmy również miejsca na punkty usługowe, które przeznaczymy pod wynajem – dodaje.

Dopytaliśmy o szczegóły funkcjonowania nocnej poczekalni. – To nie będzie tak, że każdy bez żadnej kontroli wejdzie sobie do poczekalni. Przed wejściem zostanie zamontowany domofon oraz kamera. Jeśli ktoś zechce wejść, musi zadzwonić domofonem, który połączy go z dyspozytorem ruchu przebywającym na terenie naszej bazy. Wtedy może poprosić o wpuszczenie – tłumaczy prezes PKS Grójec. – Zarówno otoczenie, jak i wnętrze budynku jest monitorowane. Obraz z kamer będzie miał przed oczami dyspozytor. Gdyby coś się działo w środku, może wtedy szybko zaalarmować służby – mówi Grzegorz Zalewski.

DOMINIK GÓRECKI

I Festiwal Sztuki Grójeckiej albo odrobina błękitnego nieba

W niedzielę, 20 sierpnia, na rynku w Grójcu odbył się 1. Festiwal Sztuki Grójeckiej. Wydarzenie zostało zorganizowane z inicjatywy dyrektor Grójeckiego Ośrodka Kultury, Moniki Woźniak, która od zawsze podkreśla, że trzeba inwestować w lokalne talenty i pozwolić im „zaistnieć", by współtworzyły naszą kulturę.

Upalne, sierpniowe popołudnie sprawiało, że czuliśmy się jak w tropikach. Dodatkowe uderzenia ciepła o temperaturze lawy wulkanu Etna zafundowali nam występujący na scenie artyści wraz z gwiazdą wieczoru, Zespołem Ex Maanam.
Festiwal zainaugurowali burmistrz Gminy i Miasta Grójec, Dariusz Gwiazda i dyrektor GOK, Monika Woźniak. Wspólnie podziękowali artystom za chęć udziału w wydarzeniu oraz publiczności za przybycie, pomimo upalnej aury.

GRÓJECKIE WIDOWISKO I LOKALNE GWIAZDY

Imprezę rozpoczął charyzmatyczny Człowiek-Orkiestra, który ze swoją pasją do animacji zachęcił dzieci do zabawy na scenie, przybliżając w praktyce zawód aktora. Najmłodsi wykazali się nie lada talentem, jako pomocnicy artysty. Po kolorowym i zróżnicowanym pokazie rozpoczęła się pierwsza część widowiska artystycznego, podczas którego zaprezentowali się grójczanie. Przekrój wiekowy artystów był bardzo szeroki i obejmował występy od muzyki rozrywkowej po klasyczną, aż do atrakcji cyrkowych i tańca.
Jako pierwszy na scenę wszedł Filip Libera, czyli Dis Koliber, który w asyście pięknych tancerek rozruszał publikę krótkim koncertem disco polo. Zaraz po nim wystąpił Maciej Osiejewski, najwyższy klaun w Polsce, na co dzień występujący w Cyrku Zalewski. Zabawny i uwielbiany przez dzieci, wciągnął do zabawy zarówno najmłodszą publiczność, jak i rodziców, a nawet obsługę imprezy. Każdy chyba zapamięta hasło: „Wow!".
Festiwal nie mógł się odbyć bez zjawiskowych występów operowych w wykonaniu Grażyny Kołdry oraz młodziutkiego Filipa Cąderka. Następnie wraz ze swoim hypemanem na scenie pojawił się, pochodzący z Głuchowa, młody raper Konrad Kowalczyk aka „KKen" . Tuż po nim miały miejsce kolejne świetne występy muzyczne: Łukasz Dąbrowski zaprezentował „Hallelujah" w akustycznej aranżacji; pięknie, choć nieśmiało zaśpiewały na scenie Aleksandra Ryfczak i Zuzanna Rzeszotek, a następnie Anna Duraj, która zachwyciła nie tylko wokalem, ale i brzmieniem instrumentu ukulele.

RĘKODZIEŁO, SZTUKA, LOKALNE POTRAWY I INNE ATRAKCJE

Festiwal Sztuki Grójeckiej to nie tylko występy artystyczne, ale także rękodzieło, sztuka i rzemieślnictwo. Impreza obfitowała w różnego rodzaju stoiska: od ceramiki i wyrobów włókienniczych po biżuterię z kamieni naturalnych, aż po kąciki arteterapii. Swoje dzieła sztuki zaprezentowali również artyści z Grupy Plastyków Ziemi Grójeckiej. Grójeckie Centrum Terapii i Rozwoju przygotowało specjalne stoisko, przy którym dzieci mogły otrzymać brokatowe tatuaże oraz wziąć udział w kreatywnych zajęciach. Seniorki, działające przy Grójeckim Uniwersytecie Otwartym w GOK-u, przygotowały ciekawe warsztaty artystyczne, m.in. malowanie kawą. Dla najmłodszych dużą atrakcją była przejażdżka kolejką elektryczną oraz zjazdy na dmuchańcach. Świetną zabawą dla każdego młodego czy dorosłego okazała się fotobudka 360.
Lokalne Koła Gospodyń Wiejskich: Zalesianki i Dębnowolanki zadbały o wyśmienite „swojskie" jedzenie oraz potrawy z grilla. Przepyszne chleby oraz lokalne specjały zaprezentowała Chlebowa Izba z Lasek pod Warką. Była także okazja, by zakupić pyszne miody z własnej pasieki Jolanty Czamary.

CIĄG DALSZY WYSTĘPÓW

Drugą część festiwalu rozpoczął występ znakomitego iluzjonisty, Kacpra Wlazły, znanego z TikToka jako Wlazlosky. Artysta hipnotyzował i czarował publikę, wprawiając w osłupienie i zaskoczenie wszystkich obserwujących. Dzieci chętnie uczestniczyły w pokazie iluzji, a w nagrodę otrzymały darmowe bilety na przedstawienie teatralne „Wanna Archimedesa" w GOKu.
Formacja taneczna seniorek z Grójeckiego Uniwersytetu Otwartego udowodniła, że „dojrzała młodość" to czas aktywności, rozwijania swoich pasji i czerpania z życia pełnymi garściami, a wiek to tylko liczba. Z wielką lekkością i finezją porwały publiczność do tańca w latynoskich rytmach.
Na scenie nie zabrakło wschodzącej gwiazdy rocka, Zuzanny Szymańskiej, która swoim śpiewem oraz solówkami gitarowymi przypomniała kultowy utwór duetu The White Stripes „Seven Nation Army". Natomiast Kuba Kawęczyński podbił serca publiczności piękną solówką na trąbce. Tuż przed gwiazdą wieczoru wystąpił zespół Sektor A. Formacja funkcjonuje na grójeckiej scenie od 50 lat (!) Muzycy wykonali aranżacje najpopularniejszych hitów z pogranicza gatunków rock & roll, blues- rock, jazz.

WIELKI FINAŁ

Po zamknięciu części artystycznej przyszedł czas na podziękowania i rozdanie nagród wszystkim artystom. Gościem specjalnym wieczoru był Sławek Drygalski, dziennikarz muzyczny radiowej Jedynki, przyjaciel zespołu, który w niezwykle ciekawy sposób opowiedział jego historię.
Wreszcie na scenie pojawił wyczekiwany Ex Maanam ze swoimi największymi przebojami. Publiczność szalała w rytmie hitów autorstwa wybitnego muzyka Marka Jackowskiego, a nowa wokalistka, charyzmatyczna Aga Bieńkowska zjednała sobie serca wszystkich zebranych, którzy tłumnie pod sceną, razem z nią skandowali słowa tekstów wszystkich utworów. Koncert trwał półtorej godziny i ciągle było mało. Fani domagali się kolejnych bisów, a na koniec pięknym słowem pożegnali artystów, krzycząc: „Dziękujemy, dziękujemy, dziękujemy!"

SKĄD POMYSŁ?

– Od kiedy zaczęłam pracę w Grójeckim Ośrodku Kultury, zauważyłam, że w naszej małej ojczyźnie drzemie mnóstwo artystycznego potencjału. Należy zatem zachęcać wszystkich oraz umożliwić im zaprezentowanie swoich pasji i umiejętności. To bardzo ważne dla naszej lokalnej kultury, dla samych artystów, szczególnie dla tych młodszych. Jest to szansa na „wyjście z domu", oderwanie się od komputera, zintegrowanie się z innymi, nabranie odwagi i pewności siebie. To w życiu procentuje na różnych płaszczyznach, nie tylko artystycznych. Poza tym warto spełniać swoje marzenia i o nie walczyć. Zrezygnowaliśmy z przesłuchań i castingu do festiwalu. Daliśmy szansę każdemu, od lat pięciu do stu pięciu, kto chciał zaprezentować się na scenie przed „dużą" publicznością. Oczywiście wymagało to odwagi, szczególnie od najmłodszych debiutantów, jednak wszyscy poradzili sobie doskonale i z wielką lekkością. To było przysłowiowe „pięć minut" dla wszystkich, którzy zgłosili swój akces, scena w tym dniu należała do nich. Wszystkim występującym gratuluję i bardzo dziękuję za udział, a także zapraszam (w większym gronie) w przyszłym roku, bo mam nadzieję, że Festiwal Sztuki Grójeckiej zagości u nas na zawsze. Dzieci, młodzież, osoby dorosłe, seniorzy, to Wy tworzycie naszą regionalną kulturę! – mówiła Monika Woźniak. – Wielkie pokłony składam także Sławkowi Drygalskiemu, to dzięki niemu nawiązałam kontakt z Ex Maanamem, który pierwszy raz zagrał dla naszej grójeckiej publiczności. Dziękuję także wszystkim zaangażowanym w organizację festiwalu. Pozytywne opinie i słowa uznania od publiczności i mieszkańców dają nam jeszcze większy zapał i motywację do pracy. Przekazuję wszystkim Państwu podziękowania od samego Ex Maanamu: „mega atmosfera, cudni ludzie, rewelacyjna publiczność!". Widząc zadowolenie wszystkich, śmiało mogę stwierdzić, że tego dnia „oprócz błękitnego nieba nic nie było nam potrzeba" – dziękowała w imieniu własnym i zespołu Ex Maanam dyrektor Grójeckiego Ośrodka Kultury.

PATRYCJA GZIK

Wakacje nie muszą być nudne

O tym, że wakacje w mieście wcale nie muszą być nudne, mogły się przekonać dzieci z Gminy Grójec. Przygotowany przez Grójecki Ośrodek Kultury program pt. „Wakacyjny Nudołamacz" obfitował w wycieczki i warsztaty, ale na tej ofercie się nie skończyło.

Dzieci odwiedziły słynne na całą Polskę Orientarium w Łodzi i podziwiały jedyną w swoim rodzaju kąpiel słoni. Dorośli może nie wiedzą, co to jest kapibara, a dzieciom dane było spotkać ją osobiście. Sam zwierzak zdziwiony był taką sławą i aplauzem. Cóż, popularność ma swoją cenę, więc dzielnie pozował do zdjęć.
Inną, równie fajną przygodą okazała sie wyprawa do FRAJDALANDII pod Sochaczewem. Oprócz zabawy, wizyty w mini ZOO, uczestnicy wycieczki wzięli udział w pokazie sokolniczym, który wywołał wiele emocji i na długo zapadnie w pamięć.
Trzecia wycieczka zaprowadziła nas do Centrum Nauki Leonardo Da Vinci w Podzamczu oraz Zamku w Chęcinach. Każdy zna warszawskie Centrum Nauki Kopernik, nieprawda? Okazuje się jednak, że podobnych miejsc w kraju jest wiele. Dzieci wzięły udział w warsztatach „Lipa i brzoza bywa zazdrosna, że na kaszel najlepsza jest sosna".
Powodzeniem cieszył się cykl warsztatów w Ogródku Jordanowskim. Dzieci, wraz z rodzicami i opiekunami, uczestniczyły w tworzeniu recyklingowych zabawek, skarpetkowo-rękawiczkowych potworków czy cudnych portretów swoich pupili.
Tradycyjnie całość otwierał i kończył happening pełen zabawy. Był festiwal kolorów Holi, do tego wykręcane balonowe cuda, tor przeszkód z nagrodami, pokazy- eksperymenty, ale też, dzięki współpracy z Sanepidem w Grójcu, coś o zdrowiu.
Dodajmy jeszcze, iż dzięki wsparciu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, gościliśmy Teatr Forma ze spektaklem z zakresu profilaktyki zdrowego odżywiania oraz aktywnego trybu życia pt. „Patrol zdrowy do działania gotowy". Całości towarzyszyły maskotki Rysia, Krzysia, Żubra Bajko i Pszczółki Mai oraz liczne zabawy animacyjne.

TINTIN NA CMENTARZU

Autor: Niels Hav
Tłumaczenie: Paweł Kaźmierczak

Ostatni raz kiedy spotkałem Tintina
siedział na cmentarzu Assistens Kirkegård.
Jechałem rowerem, wymieniliśmy pozdrowienia,
ale nie zatrzymałem się –
nie miałem pojęcia, że tu będę
widzieć go ostatni raz.
Czasem zdarzało nam się porozmawiać
w trakcie przypadkowego spotkania nad jeziorami
albo na ulicy Ravnsborggade. Zawsze był w towarzystwie
pań, które z wdziękiem
zabawiał, wymachując laseczką
i komentując uliczny gwar.
Tym razem był sam, bez pań, bez niczego.
Kiedy dobiega się dziewięćdziesiątki,
wielu kolegów gryzie już ziemię.
Wyglądał jakby się poddał, może przyszedł sprawdzić
trasę ostatniej wędrówki.
Był wrzesień, ptaki fruwały w ciszy wokoło.
- Cześć Palle – krzyknąłem z roweru.
Spojrzał w górę, rozbłysły mu źrenice
i podniósł laskę, pełen radości
chłopiec. – Cześć, cześć, zawołał i pomachał.
To był ostatni raz kiedy spotkałem Tintina.

MOJE MIASTO GRÓJEC

Autor: Rosa

Moje miasto
Grójec,
miasto Piotra Skargi i kaznodziei,
co sumienia w czasie obrad
sejmowych poruszał
i moje.
Miasto, co aleję kasztanów i lip
Piłsudskiego nazwało,
jakby wciął było Go mało.
Miasto, co ma park w centrum,
w którym głównie ptaki mieszkają
(i swój teren zaznaczają).
Dalej, kościół św. Mikołaja na wzgórzu,
a obok więzienie,
całkiem dobre zestawienie,
„przecież zdrowi nie potrzebują lekarza".
Miasto Nadieżdy Krupskiej –
przyszłej żony rewolucjonisty Lenina.
Bastion sadownictwa.
Stary Rynek i Ratusz,
wokół butiki, miłe panie,
co za ladą nowości sprzedają.
Grójec, miasto kwitnącej jabłoni i wiśni, które
wcześniej Grodziec się nazywało,
i szkoda, że tak nie zostało.

OFERTA KULTURALNA GOK 2023/2024
Zapisy od 16 sierpnia 2023 r. w sekretariacie GOK: tel. 48 664 23 06 wew. 12 / sekretariat@gokgrojec.pl

PIĄTEK / SOBOTA / NIEDZIELA - SEANSE FILMOWE W KINIE
DODATKOWO PRZY GOK-U DZIAŁAJĄ: Pracownia Komputerowa ORANGE, Teatr Rodzinny TR, Dyskusyjny Klub Filmowy „JASMINUM"

Dzień Sąsiada w Bikówku

27 sierpnia, w niedzielę, dzięki współpracy siedmiu sołectw, na terenie Szkoły Podstawowej w Bikówku zorganizowany został piknik sąsiedzki pod nazwą Dzień Sąsiada. Pierwsze pomysły dotyczące imprezy padły już podczas zebrania wiejskiego.

Główną organizatorką wydarzenia była sołtys wsi Bikówek, Dorota Niedbała.

- Ponieważ wszyscy jesteśmy czyimiś sąsiadami, to przybywało pomysłów i przedsięwzięcie zaczęło się rozrastać (...). Oczywiście, aby zorganizować piknik na większą skalę, potrzebne były dodatkowe środki pieniężne. Wystąpiliśmy z wnioskiem do Stowarzyszenia WARKA i wzięliśmy udział w jego flagowym konkursie „Działaj Lokalnie", w efekcie czego otrzymaliśmy dodatkowe dofinansowanie w kwocie 6 tys. zł , które przeznaczyliśmy na potrzeby pikniku – powiedziała pani sołtys.

Impreza obfitowała w pyszne jedzenie, muzykę, pokazy sportowe, pszczelarstwo, akcje charytatywne, gry sąsiedzkie oraz możliwość spotkania bajkowych postaci!

KULTOWI SĄSIEDZI

Główną atrakcją całej imprezy byli oczywiście najpopularniejsi sąsiedzi na świecie, czyli Pat i Mat. Bohaterowie czeskiej bajki aktywnie uczestniczyli w pikniku, będąc nie tylko jego maskotą, ale i uczestnikami zabaw. Organizatorzy zadbali o różne gry: quiz na temat wiedzy o gminie Grójec i jej sołectwach, rzut kaloszem sołtysa, konkurencje zręcznościowe. Każdy chętny mógł również zrobić sobie zdjęcie z Patem i Matem na fotoławeczce. Wkrótce zostanie również ogłoszony konkurs na najśmieszniejsze zdjęcie z sąsiadami!

WIELKIE TALENTY Z MAŁYCH MIEJSCOWOŚCI

Gmina Grójec po raz kolejny udowodniła, w jak wielkie talenty obfituje. Mogliśmy podziwiać pokazy na przeróżnych płaszczyznach. Pierwszym był występ młodych kickbokserów, którzy obecnie przygotowują się do nadchodzących Mistrzostw Świata w Lizbonie. Kickbokserzy szczególnie zaciekawili biorące udział w pikniku dzieciaki, co daje nadzieję, że grono adeptów tej dyscypliny sportowej wkrótce się powiększy. Trzymamy kciuki, by nasi reprezentanci wrócili z Portugalii z medalami!

Na takiej imprezie nie mogło również zabraknąć naszych wspaniałych seniorek z Grójeckiego Uniwersytetu Otwartego. Panie, jak zawsze, promieniały swoją młodzieńczą energią oraz kobiecością. Występy lokalnych talentów dopełnił Pniewy Local Band. Wspaniała grupa dzieciaków, która prezentuje na scenie ogromną dojrzałość artystyczną, wykonując repertuar musicalowy i filmowy czy polskie klasyki.

Największą niespodzianką imprezy był występ zespołu Turoślanie, który specjalnie przyjechał do nas z województwa podlaskiego. Pochodzą z Turośli, gdzie od lat pielęgnują swoją pasję do folkloru. Za pomocą muzyki, tańca oraz przepięknych strojów pokazali nam swoją kulturę.

RAZEM W SZCZYTNYM CELU

O pyszne jedzenie zadbały panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Zalesianki". Przygotowały masę przeróżnych ciast, które były darmowe dla wszystkich uczestników pikniku. Jednocześnie prowadziły też zbiórkę charytatywną dla Ady Wasążnik. Ada choruje na dziecięce porażenie mózgowe, a jej rodzice walczą, by zapewnić jej jak najlepszą przyszłość i dogodne warunki życia. Wolontariusze, w tym ciocia Ady, działali aktywnie, prowadząc stoisko z wyrobami przygotowanymi przez mamę dziewczynki. Aneta Wasążnik jest bardzo utalentowaną osobą, jeśli idzie o sztuki plastyczne, a konkretnie rękodzieło. Tworzy przeróżne ozdoby oraz breloczki. Dochody ze sprzedaży zostaną przeznaczone na leczenie Ady.

Stoisko sklepu Auchan, które również zaopatrywało piknik, prowadziło zbiórkę dla małego Aleksa Dąbrowskiego, chorującego na autyzm atypowy. Chłopca można wspierać poprzez portal siepomaga.pl. by mógł czynnie uczestniczyć w terapii zajęciowej. Zbiórką internetową zajmują się jego rodzice.

FINAŁ ORAZ NAGRODY

Bez wątpienia była to niezapomniana impreza dla dzieci: animacje, zabawy na dmuchawcach, możliwość zobaczenia od środka domu dla pszczół oraz tego, jak pracują policjanci.

Uczestnicy konkursów sąsiedzkich otrzymali upominki w postaci kosmetyków.

Największa nagroda została złożona na ręce pani sołtys. Sołectwo wsi Bikówek zajęło pierwsze miejsce w konkursie „Najaktywniejsze sołectwo Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – sukcesy widać po sąsiedzku". Dorota Niedbała odebrała z rąk burmistrza Dariusza Gwiazdy czek na 8 tys. złotych. Warto nadmienić, że wyróżnienie, jak i czek na kwotę tysiąca złotych, otrzymało też sołectwo Pabierowice w V edycji konkursu „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa". Serdecznie gratulujemy naszym sąsiadom i życzymy kolejnych sukcesów!

PATRYCJA GZIK

Fanaberia w Grójcu

W SOBOTĘ, 29 LIPCA, ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE OTWARCIE GALERII SZTUKI FANABERIA W GRÓJCU. GALERIA MIEŚCI SIĘ W KAMIENICY PRZY ULICY MSZCZONOWSKIEJ 4 I JEST PROWADZONA PRZEZ BYŁEGO DYREKTORA GRÓJECKIEGO OŚRODKA KULTURY, GRZEGORZA REJERA.

W otwarciu galerii wzięli udział m.in. burmistrz Dariusz Gwiazda, przewodniczący Rady Miejskiej Karol Biedrzycki, a także przedstawiciele lokalnych mediów. Na gości czekała wystawa obrazów macedońskiego artysty Niče Vasilieva pt. „Przyszłość jest Kobietą".

Na wystawie można było zobaczyć obrazy przedstawiające kobiety w różnych sytuacjach życiowych. Obrazy są pełne kolorów i ekspresji, a tematyka wystawy jest bardzo aktualna.

Grzegorz Rejer, pomysłodawca i właściciel Galerii Sztuki Fanaberia, powiedział, że chce stworzyć miejsce, w którym mieszkańcy Grójca będą mogli poznać różne formy sztuki. Galerię będą mogli odwiedzać wszyscy, niezależnie od wieku i zainteresowań.

Grzegorz Rejer planuje organizować w galerii wystawy warsztaty artystyczne oraz inne wydarzenia kulturalne. Chce, aby galeria była miejscem, w którym będzie można rozwijać swoje zainteresowania i poznawać nowe kultury.

Galeria Sztuki Fanaberia jest czynna od wtorku do piątku w godzinach 10:00-18:00, a w soboty i niedziele w godzinach 11:00-17:00. Wstęp jest bezpłatny.

Więcej informacji na stronie internetowej galerii:
www.galeriafanaberia.pl

REDAKCJA, FOT. MATEUSZ ADAMSKI

Kapela Dziecięca w Lipiu – blisko, coraz bliżej

Dobrze się stało, iż Stowarzyszenie „Bezbłędna Gmina Błędów" przejęło pamiątki i archiwalia po Kapeli Dziecięcej, założonej w 1954 r. w Lipiu przez Bolesława Mazuryka. Uzyskaliśmy szansę na uchronienie przed zniszczeniem bezcennych śladów kultury materialnej, a także na źródłowe poznanie historii instrumentalno-wokalnego zespołu, który w latach 1954-1990 występował w całej Polsce.

Do osiągnięcia tych celów przybliżyła nas żmudna praca w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jaką wykonała Joanka Szewczyk, prezes Stowarzyszenia „Bezbłędna Gmina Błędów". Temat zrealizowanego przez nią zadania brzmi: Ludowa Kapela Dziecięca pana Mazurka – badania, opracowanie zbiorów, koncepcja archiwum.

MAGIA STARYCH PAPIERÓW

Joanka Szewczyk zinwentaryzowała instrumenty, stroje, druki i rękopisy, a także pokusiła się o wstępną interpretację źródeł, konfrontując je z relacjami wychowanków Bolesława Mazuryka. Poczynione przez nią ustalenia okazały się cenne, bowiem znacząco uzupełniły dotychczasową wiedzę historyczną o zespole z Lipia oraz pozwoliły na wieloaspektowe zrozumienie tego, czym dla dzieci, mieszkających na wsi peerelowskiej, było zbiorowe muzykowanie. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odkryła, ku swemu zdumieniu, że kapela Bolesława Mazuryka, działająca przy podstawówce w Lipiu, nie była jedyną grupą dziecięco-młodzieżową na terenie dzisiejszej gminy Błędów, gdyż podobne zespoły funkcjonały także przy szkołach w Zalesiu i Błędowie. Zespołem w Zalesiu kierował Bolesław Mazuryk, a w Błędowie jego syn, Maurycy Mazuryk.

TAM, GDZIE SIĘ WSZYSTKO ZACZĘŁO

Koncepcja stworzenia archiwum – umieszczenia pamiątek i dokumentów w budynku po szkole w Zalesiu, gdzie Bolesław Mazuryk około 1946 r. zainaugurował swoją działalność nauczycielską i muzyczną na ziemi grójeckiej, wydaje się być logiczna, pełna symboliki, abstrahując od tego, że wspomniany budynek, sam w sobie stanowiący cząstkę dziedzictwa kulturowego, potrzebuje pilnego remontu. Z kolei projekt, którym zajmowała się prezes Stowarzyszenia „Bezbłędna Gmina Błędów", wymaga kontynuacji już teraz, póki jeszcze żyją wśród nas świadkowie epoki.

PYTANIA, PYTANIA

Joanka Szewczyk powinna jeszcze poszukać odpowiedzi na wiele pytań, dotyczących chociażby Bolesława Mazuryka, postaci niezwykle zagadkowej, zaplątanej w dzieje okupacyjnego Zamościa, skąd przybył w Grójeckie. Wypadałoby odpowiedzieć na pytanie zasadnicze: w jakim stopniu działalność muzyczna kapeli Mazuryka, czy też w sumie trzech kapel, była powrotem do autentycznej kultury ludowej ziemi grójeckiej, a w jakim stopniu próbą stworzenia tejże kultury na nowo? W tym przypadku należałoby dokonać analizy muzykologicznej oraz filologicznej utworów, składających się na repertuar kapeli. Są wśród nich rzeczy nie tylko powszechnie znane, ludowe (z różnych regionów Polski) czy popularne ("Jadą wozy kolorowe"), lecz także kompozycje Maurycego Mazuryka, zdolnego instrumentalisty i kompozytora, który z czasem osiadł w Meksyku, a przede wszystkim kompozycje czy teksty autorstwa dzieci z Błędowa, Lipia oraz Zalesia. W warstwie słownej, co godne podkreślenia, odnajdujemy wątki związane np. z Zalesiem czy Grójcem, świadczące o lokalnym patriotyzmie młodych twórców. Nie pozostaje nam nic innego, jak czekać na kolejne owoce mrówczej kwerendy pani Joanki.

REMIGIUSZ MATYJAS

Grójecki walc

W materiałach po Kapeli Dziecięcej Bolesława Mazuryka, które bada Joanka Szewczyk, znajdują się przynajmniej dwie piosenki o Grójcu: "Grójecki walc" oraz "Nasz kochany Grójec". Z objaśnień poczynionych na nutach wynika, że słowa do pierwszej z nich napisał R. Kunke, a muzykę do obydwu stworzył Maurycy Mazuryk, syn Bolesława.

Utwory te wykonywano zapewne podczas Święta Kwitnących Jabłoni czy innych wydarzeń kulturalnych organizowanych w powiecie grójeckim na przełomie lat 50. i 60.

KOMPOZYTOR

Analiza muzykologiczna owych utworów byłaby wskazana dla poznania kształtowania się warsztatu kompozytorskiego Maurycego Mazuryka, postaci nietuzinkowej. Ukończył Wyższą Szkołę Muzyczną w Katowicach, a w latach 70. zamieszkał w Meksyku, gdzie zabłysnął jako skrzypek, kompozytor i kierownik zespołu muzycznego. "Grójecki walc", jak sam tytuł wskazuje, to utwór w metrum 3/4. "Nasz kochany Grójec", utwór w metrum 4/4, rozpisany został na głos męski, śpiewający solo zwrotki, oraz na chór, śpiewający refren.

WIOSENNY WIATR

Może z pomocą Czytelników da się coś więcej powiedzieć o R. Kunke, jeśli nazwisko to zostało właściwie odczytane z rękopisu, autorze (bo raczej nie autorce) słów do "Grójeckiego walca", albo odzyskać z niepamięci twórcę tekstu piosenki "Nasz kochany Grójec". "Grójecki walc" to opowieść o wiosennym wietrze, który „od morza czy od Tatr" dotarł do Grójca i roznosi radość po całym mieście. Odnajdujemy tu wszystkie charakterystyczne – a zarazem bliskie autorowi – miejsca i symbole miejscowości: aleję Walki Młodych (ulicę Związku Walki Młodych), Szkołę Podstawową nr 1, park Kościuszki, rynek z fontannami, ulicę Mszczonowską, Stoki, łąki, cmentarz, zegar.

MŁODZIEŃCZA MIŁOŚĆ

Mamy nieodparte wrażenie, że słowa te, może nie ułożone perfekcyjnie, wyszły spod pióra kogoś zakochanego w Grójcu, głodnego szczęścia, przeżywającego swoją pierwszą miłość. A gdzie w gomułkowskim Grójcu wykluwały się uczucia? Oczywiście w parku, do którego szło się na wagary, po którym – w cieniu kwitnących kasztanów – spacerowały pary zakochanych, roznosząc „tajemnic szept".

FONTANNY

"Grójecki walc" to równocześnie przejaw lokalnego patriotyzmu. Fontanny na rynku, będące pamiątką rządów okupanta niemieckiego, stanowiły, paradoksalnie, autentyczny powód do dumy, zwłaszcza wtedy, gdy funkcjonowały, niosąc zbawienny chłód, spotęgowany cieniem drzew. Zaraz po wojnie wierzono, że strzelające wodą fontanny przyczynią się do poprawy wizerunku Grójca, nadszarpniętego docinkami Stefana Wiecheckiego Wiecha. Zobaczy taki wodotrysk pielgrzym idący z Warszawy przez Grójec do Częstochowy, i zaraz wyleczy się z Wiecha! – rozumowali autochtoni.

KOMPLEKS WIECHA

Wiechowskie „Coś pan, z Grójca!?", przedstawiające nasze miasto w krzywym zwierciadle, znane i powtarzane w całym kraju, znalazło odpór w piosence "Nasz kochany Grójec". Pod względem literackim tekst ten wydaje się dojrzalszy od pierwszego; mógł być napisany przez osobę dorosłą, o czym świadczy choćby passus o „wódzi", której w Grójcu nie brakowało (chciałoby się dodać: nie brakuje i nigdy nie zabraknie). Autor przekonuje, że Grójec nie zasługuje na krzywdzący stereotyp, gdyż prawie w niczym nie jest gorszy od Warszawy. Ostatnia zwrotka brzmi tak:

Czy jesteśmy gorsi niźli warszawiacy?
Gdy oni w aleje, my idziem do pracy.
Jesteśmy ciut gorsi tylko z jednej racji,
Że nie mamy u nas tramwaju do stacji!
W bruku mamy takie jak w Warszawie dziury,
Brakuje nam tylko Pałacu Kultury.
Mamy park Kościuszki – jak u nich Łazienki,
I mamy szykowne grójeckie panienki.

Utwór z całą pewnością powstał po roku 1955, w którym „bratni naród radziecki" podarował „bratniemu narodowi polskiemu" Pałac Kultury i Nauki, wspomniany w piosence.

KOŚCIUSZKO CZY PIŁSUDSKI?

Także i tutaj pojawia się park Kościuszki, będący dla grójczan tym samym, czym dla warszawiaków Łazienki Królewskie. Spytacie: co za park Kościuszki w Grójcu? Idzie oczywiście o nasz osławiony, obecnie rewitalizowany park miejski, któremu w 1917 r. nadano imię Tadeusza Kościuszki. Nosił je w okresie międzywojennym, a nawet jeszcze i po wojnie, i to co najmniej do połowy lat 50., jak wynikałoby z tekstów piosenek. Dziś w przestrzeni publicznej można spotkać nazwę: park im. Józefa Piłsudskiego, co wskazywałoby na to, że w tzw. międzyczasie Rada Miejska podjęła w tej sprawie jakąś uchwałę. Warto byłoby ową uchwałę odnaleźć, jeśli takowa w ogóle istnieje, nie po to, by wyśledzić wrogów Tadeusza Kościuszki w Grójcu, ale po to, by zwyczajnie uporządkować raz na zawsze sprawę patronatu: Kościuszko czy Piłsudski? Rewitalizacja zielonych płuc grodu wydaje się do tego idealną okazją.

CO POZOSTAŁO?

Z parku wiatr obojętności przegnał biednego Kościuszkę, by wiatr poprawności zastąpił go piaskowcowym „Dziadkiem". Na rynku nie ma już fontann ani drzew, wśród których można byłoby oklapnąć na ławeczce, zaczerpnąć powietrza, wypić coś orzeźwiającego, popatrzeć na "szykowne grójeckie panienki". Nawet te ostatnie gdzieś się pochowały, chyba przed słońcem, aby nie spaliło im siwych włosów.

REMIGIUSZ MATYJAS

Fot. Kapela z Błędowa. W dolnym rzędzie w środku siedzi Maurycy Mazuryk (ze skrzypcami), kompozytor piosenek o Grójcu.

Lato na wsi. W Głuchowie postawili na sport, muzykę oraz integrację

27 sierpnia, w niedzielę, dzięki współpracy siedmiu sołectw, na terenie Szkoły Podstawowej w Bikówku zorganizowany został piknik sąsiedzki pod nazwą Dzień Sąsiada. Pierwsze pomysły dotyczące imprezy padły już podczas zebrania wiejskiego.

Upalna wakacyjna sobota 22 lipca była dniem pełnym dobrej zabawy, muzyki, sportu, tańca i śpiewu. O wspólną integrację i wyzwalanie lokalnej aktywności zadbali organizatorzy: sołtys Szymon Wójcik, Koło Gospodyń Wiejskich „Głuchowskie Kumoszki" oraz klub piłkarski GPSZ Głuchów.
Boisko sportowe, położone w malowniczym lesie, tętniło życiem już od wczesnych godzin porannych. Swoje stoiska rozstawili okoliczni wystawcy wraz z gospodyniami. Wkrótce miała rozpocząć się imprea pełna atrakcji.

POSTAW NA SPORT IV

W pierwszej części podziwialiśmy zmagania blisko 80 dzieci podzielonych na 4 drużyny w Mini Turnieju Piłki Nożnej, który pomogli zorganizować piłkarze i trenerzy sekcji młodzieżowej GPSZ Głuchów wraz ze swoimi pomocnikami. Jednocześnie po drugiej stronie boiska odbywały się ćwiczenia sportowe oraz konkurencje sprawnościowe, które prowadził dyrektor Grójeckiego Ośrodka Sportu „Mazowsze" Ireneusz Wojciechowski, prywatnie pasjonat biegania. Był bieg przez płotki, były luźne sprinty po lesie, a także ćwiczenia na rozgrzewkę.
Na koniec wszyscy uczestnicy sportowych zmagań otrzymali pamiątkowe dyplomy, medale i puchary. Nagrody wręczyli wspólnie: senator PiS Stanisław Karczewski, z-ca burmistrza Jarosław Rupiewicz , przewodniczący rady miejskiej Karol Biedrzycki, radni Weronika Piwarska, Henryk Feliksiak oraz Artur Szlis.
– Każdy z Was jest wyjątkowy! Pokazaliście, że macie super moce. Wielkie brawa dla wspaniałych sportowców i młodych talentów – podsumował na scenie sołtys Szymon Wójcik.
Po części piłkarze GPSZ wybiegli na boisko, aby rozpocząć mecz towarzyski z LKS Promną. Gospodarze pokonali gości aż 9-1.

WARSZTATY EKOLOGICZNE

Jednym z punktów bogatego harmonogramu były ekologiczne warsztaty dla dzieci i młodzieży. Dzieci wykonywały ekologiczne kule do kąpieli oraz magiczne amulety. Na drugim stoisku Centrum Rozwoju i Terapii Katarzyny Duplii Poprawskiej również przygotowało masę atrakcji dla dzieci i młodzieży.
Wszyscy uczestnicy otrzymali ekologiczne nagrody, a na koniec na każdego czekał poczęstunek w postaci kiełbaski, eko lemoniady oraz naleśników od Koła Gospodyń Wiejskich "Głuchowskie Kumoszki".
Dodatkowo Grójecki Ośrodek Kultury rozstawił swoją strefę zabaw z dmuchańcami oraz leżakami. Międzypokoleniowy akcent imprezy zapewnił przyjazd 30 seniorek z Klubu Seniora, które przygotowały pyszne sałatki owocowe.

LETNIA SCENA GŁUCHOWA

Taniec, muzyka i śpiew – tak w kilku słowach można opisać to, co działo się w drugiej części pikniku. Na scenie pojawili się artyści z naszego regionu, którzy podkręcili gorącą atmosferę jeszcze bardziej. Na scenie zobaczyliśmy laureatki konkursów tańca i śpiewu z Grójeckiego Ośrodka Kultury, Kapelę Bialską, zespół Rabban oraz Sektor A.
Kolejną z atrakcji dla dzieci i młodzieży był konkurs organizowany przez szkołę tańca z Białobrzegów „Kosmos". Kasia „Żabka" i Łukasz „Ufo" rozbujali tłum i pokazali kilka hip-hopowych ruchów. Uczestnicy konkursu otrzymali w nagrodę lody.
¬ Dużo dobrej zabawy dla każdego. Cały dzień atrakcji dla dzieci, a teraz jeszcze muzyka na żywo. Super! Brawa dla organizatorów – powiedziała jedna z mieszkanek sołectwa pani Marta.

KALOSZ SOŁTYSA

Pośród zabaw nie mogło również zabraknąć konkurencji dla dorosłych. Wieczorem wszyscy zebrali się przy boisku, gdzie "Głuchowskie Kumoszki" zorganizowały rzut kaloszem sołtysa. Rywalizacji towarzyszyło mnóstwo śmiechu. Na koniec wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia.
¬ To kolejna odsłona naszego projektu "Sportowo i Ekologicznie w Głuchowie". Serdecznie dziękujemy wszystkim naszym partnerom, sponsorom oraz mieszkańcom, dzięki którym możemy wyzwalać razem tą lokalną aktywność! Ze swojej strony pragnę również podziękować wszystkim członkiniom i członkom "Głuchowskich Kumoszek". Bez Was nie byłoby tej wspaniałej imprezy. Już teraz serdecznie zapraszam Was 23 września na Festiwal Jabłka na Grójecki rynek, gdzie znowu przygotujemy coś specjalnego dla Was i waszych pociech. – podsumowała projekt prezes KGW Karolina Wójcik .
Organizatorzy kierują serdeczne podziękowania do wszystkich, którzy przyczynili się do powstania tego wydarzenia.
Projekt Postaw na Sport 2023 został dofinansowany przez Powiat Grójecki w ramach Otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego w 2023 roku przez organizacje pozarządowe, podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego oraz koła gospodyń wiejskich.
Wydarzenie honorowym patronatem objął Dariusz Gwiazda ¬ Burmistrz Gminy i Miasta Grójec. Zorganizowano je we współpracy z Grójeckim Ośrodkiem Kultury oraz Grójeckim Ośrodkiem Sportu "Mazowsze" Dofinansowano ze środków programu Działaj Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademie Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie W A R K A. - Ośrodek Działaj Lokalnie przy wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego, Powiat Grójecki ¬ Stolica Kultury Mazowsza 2023 Grójeckiego.

SERWIS I NAPRAWA OKIEN I DRZWI.
REGULACJE, WYMIANA OKUĆ,
USZCZELEK, SZYB ITP.
TEL. 735 394 888

Wakacje z Biblioteką: Retro kontra Nowoczesność

W ramach akcji „Wakacje z Biblioteką" 5 lipca rozpoczęliśmy cykl zajęć dla dzieci: Retro kontra Nowoczesność. Słońce grzało, humory dopisywały, a czas mijał błyskawicznie.

W bloku Retro czasem zapomniane już gry rozweselały naszych małych gości. Uczestnicy poznali ulubione zabawy z dzieciństwa swoich rodziców, a nawet dziadków i babć. Zabawy sprawiły dzieciom mnóstwo radości, a prowadzące zajęcia udowodniły, że czasem wystarczy trochę miejsca i dobry humor, żeby świetnie się bawić. W drugim bloku wykorzystaliśmy nowoczesne technologie: PlayStation i roboty Photon. Technika pomogła nam świetnie się bawić i nauczyć podstaw programowania. Co to były za emocje!

NIE MYŚL TYLE, BO...

Pierwsze zajęcia miały pomóc uczestnikom zrelaksować się i po prostu dobrze się bawić. Głuchy telefon był dobrą okazją, żeby troszkę odpocząć w cieniu. Pierwsza osoba wymyślała słowo i na ucho szeptała je sąsiadowi. Zabawa polegała na tym, by w niezmienionej postaci zatoczyło ono krąg, co wcale nie było takie proste! Ostatnia osoba głośno mówiła, co usłyszała. Tym sposobem z królika wyszedł krupnik, a piątek zamienił się w bibliotekę.
W kolejnej zabawie dzieci ustawiły się w rzędach tak, że widziały plecy osoby przed sobą. Pierwsza miała za zadanie wymyślić ruch, składający się z trzech gestów i pokazać ten ruch tylko dziecku stojącemu za nią. To z kolei miało go powtórzyć, ale tylko kolejnej osobie. Ostatni w rzędzie odgrywał ruch temu, kto go wymyślił. Powinien być taki sam, ale nie zawsze był, ku radości drużyny przeciwnej. Niektórzy popisali się znajomością tanecznych układów. Inni obmyślali strategię, co zrobić, by zdobyć punkt. Duch rywalizacji towarzyszył zabawie do końca, chociaż ta zakończyła się sprawiedliwym remisem. Dzięki zagadkom przyszedł czas, aby dać odpocząć ciału i popracować głową. Z koperty, którą przygotowała Ola, dzieci losowały małe karteczki. Na każdej z nich znajdował się tekst zagadki napisany wierszykiem. W tajemniczym opisie ukryły się między innymi nuty, maszynista, pszczoły i obraz. Chociaż nie wszystkie łamigłówki były proste, uczestnicy zajęć poradzili sobie wspaniale. Po krótkiej przerwie na wodę nadszedł czas, by ruszyć się z miejsca i zagrać w murarza. Śmiechu było co niemiara, a buty dosłownie spadały z nóg.

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

„Ruch to zdrowie". Nie tylko wpływa na formę fizyczną, ale też na to, jak się czujemy. Dzieci bawiły się na świeżym powietrzu. Zaczęły od gry w kolory - prostej gry, doskonałej na rozruszanie. Rzucały do siebie piłkę, przed rzutem wymieniając dowolny kolor. Kiedy jednak wypowiedziały „czarny" lub krzyknęły „pokrzywa", piłki nie wolno było złapać. W przeciwnym razie trzeba klęknąć na kolano, przy kolejnej pomyłce na drugie, a potem na... łokieć. Dzieciaki okazały się jednak dobroduszne i szybko ratowały kogoś klęczącego. Potem przyszedł czas na zbijaka. Wybór kapitana drużyn przeciwnych poprzedziła gra zręcznościowa, w której trzeba było trafić do tarczy i zdobyć jak najwięcej punktów. Walka była zaciekła i nie obyło się bez dogrywki. Zbijak rozwija zręczność, refleks i szybkość, co można było zaobserwować na boisku. Kiedy z jednej drużyny na placu boju pozostała tylko jedna zawodniczka, przeciwnicy ze zdziwieniem reagowali na to, że mimo prób nie mogą jej „zbić". „Ty chyba jesteś jakimś robotem!" - skomentował z podziwem kapitan drużyny przeciwnej. Na zakończenie przyszedł czas na klasycznego berka. Kto z nas się w niego nie bawił? Dzieciaki nie zwalniały tempa, a berki zmieniały się jak w kalejdoskopie. Z upodobaniem łapały też Magdę, prowadzącą zajęcia, która z uśmiechem testowała swoją kondycję.

DLACZEGO PSZCZOŁY SĄ WAŻNE

Nasze spotkanie rozpoczęła prowadzona przez panią Mirosławę prezentacja multimedialna. Dzieci dowiedziały się z niej, jakie są rodzaje pszczół, jak wyglądało bartnictwo w dawnych czasach i z jakimi wyzwaniami musiał mierzyć się ktoś pozyskujący miód. W drugiej części zajęć Ania zdradziła kilka tajników pszczelarstwa. Chętni mogli przymierzyć elementy stroju zabezpieczającego. Dzieci z zaciekawieniem słuchały, do czego służy podkurzacz, dziwiły się, że pszczołę można zamknąć w klatce, a trutnia wziąć na rękę i nie obawiać się użądlenia. Można też było zajrzeć do środka rojnicy, czyli pudełka na pszczoły, powąchać prawdziwy plaster wosku. Na wielki finał przygotowaliśmy specjalną niespodziankę: odwiedziły nas pszczoły z zaprzyjaźnionej pasieki Mikołaja Mikołajczyka z Bikówka. Uczestnicy zajęć mogli dokładnie przyjrzeć się owadom, jednak w bezpiecznych warunkach. Pszczoły były w szklanym uliku pokazowym. Najbardziej spostrzegawczy błyskawicznie wypatrzyli matkę. Ze zdziwieniem zareagowali jednak na czerwoną kropeczkę na jej grzbiecie, w dodatku z napisanym numerem!

CUDA Z NICZEGO

Na początku Kasia swoją opowieścią zabrała uczestników w dawne czasy, kiedy to na piasku układano muszelki, listki i kwiatki, tworząc przepiękne obrazy z darów natury. Na zajęciach chciała odtworzyć z dziećmi kreowanie trójwymiarowych ilustracji. Na stole było wiele skarbów. Wielokolorowe, błyszczące koraliki, mieniące się naklejki i lekkie piórka przyciągały uwagę uczestników. Nie zabrakło też płatków kwiatów z polnego bukietu. Dzieci tworzyły przepiękne witraże. W głowach rodziły się wizje i projekty, umieszczane następnie w papierowych ramkach, w których szklany front pomysłowo zastąpiła taśma klejąca. Fascynujące, że z tych samych materiałów powstały tak różnorodne obrazy. Jedne wielobarwne i trójwymiarowe, inne stonowane i klasyczne. Stworzonych przez dzieci dzieł nie powstydziłby się ani impresjonista, ani współczesny artysta.

WYŚCIG POKOJU

Jak wyścig, to wyścig! Na podłodze rysowaliśmy kredą tor. Każdy uczestnik udekorował swój kapsel plasteliną. Powstały wielobarwne, gotowe do ścigania krążki. Proste linie i zawijasy wyznaczały drogę. Trzeba było, popychając kapsel, jak najszybciej przekroczyć metę. Pojawiły się także przeszkody utrudniające pokonanie trasy. Niektórzy ryzykowali dalekie posunięcia, inni działali w myśl zasady: powoli do celu. Kto przekroczył linię, wracał na start.

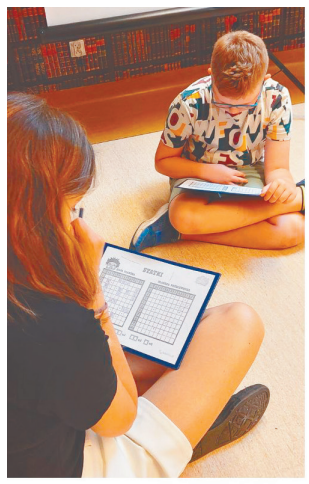

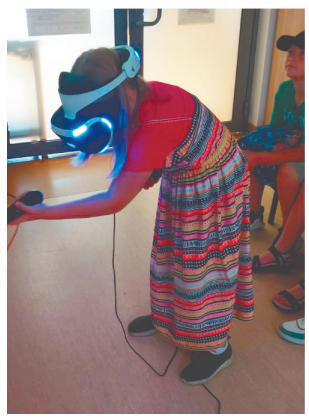

Liderzy zmieniali się jak w kalejdoskopie, ale zwycięzca mógł być tylko jeden. Nie zabrakło też kolejnych atrakcji, takich jak: gra w Twistera, skakanie w gumę i kręcenie hula hop.

ZACZAROWANY OŁÓWEK

Macie w domu kartkę papieru i ołówek? To znaczy, że macie gotowy scenariusz na wspaniałe spędzenie czasu. Udowodniła to Kasia, zapraszając dzieci do wspólnej zabawy w inteligencję. Grę, w której wpisuje się nazwy państw, miast, zwierząt, roślin i rzeczy na konkretną literę. Świetne ćwiczenie dla pamięci. Hitem okazało się też klasyczne kółko i krzyżyk. Prosta, acz czasem niezwykle wymagająca gra, gdzie liczy się strategia i logiczne myślenie. Wśród naszych uczestników był niejeden planista. I niejeden już wie, że czasem zwykły ołówek potrafi zdziałać czary.

PRZYGODA W WIRTUALNYM ŚWIECIE

Chociaż gry komputerowe budzą niekiedy kontrowersje, to rozsądnie wykorzystywane są nie tylko świetną rozrywką, ale też pomagają rozwijać niektóre umiejętności. Na przykład misje, które wymagają szybkich reakcji, ćwiczą refleks i koordynację ręka - oko. Przybliżają magiczne, nieznane światy, pozwalają kreować bohaterskie postacie i oderwać się od codzienności. Tym razem, przy użyciu PlayStation, dzieci wybrały się na wirtualną wycieczkę po świecie Ratcheta i Clanka. Jak z kapelusza sypały się diamenty, tajemnicze śrubki, a niekiedy śmigały kule ognia. „Szybciej, w lewo! Skacz!" - rozlegały się głosy, przeżywających misję odkrywców. Skrzynie pełne skarbów stanęły otworem. Całe szczęście, bo trzeba było przecież ocalić galaktykę! Uczestnicy misję ocalania świata wypełnili znakomicie. Przy użyciu gogli VR odwiedzili też Kosmos i szybowali w nieważkości. W końcu była to prawdziwa wirtualna przygoda!

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

Edukacyjne Roboty Photon doskonale wprowadzają dzieci w świat nowych technologii. Nad ich rozwojem pracują programiści, psycholodzy i eksperci z różnych dziedzin. Wszystko po to,
by dziecięca głowa, z reguły pełna pomysłów, mogła mieć ich jeszcze więcej! Ich możliwości wykorzystaliśmy na kolejnych zajęciach. Na podłodze były rozłożone mapy Europy. Z woreczka dzieci losowały flagi różnych państw. Ich zadanie polegało na tym, by w książce odnaleźć wylosowaną flagę, dowiedzieć się, jakie państwo reprezentuje i umieścić ją w odpowiednim miejscu na mapie. Wyczuwało się skupienie i słychać było szelest kartek. „Tu jest czerwonym do góry" - rozległo się w kącie. Potem do akcji wkroczyły wspaniałe Roboty Photon. Zwinne i nowoczesne, trochę przypominają robota, a trochę przyjacielskiego pieska. Dzieci miały czas, aby na tabletach oswoić się z aplikacją sterującą robotami. Zobaczyć, jak wprawiać je w ruch i prowadzić po podłodze. Radziły sobie znakomicie, a cybernetyczne pieski wykonywały ich polecenia. Zmieniały kolor, wydawały dźwięki zwierząt. Mówiły nawet nagranym głosem naszych gości, co wywołało mnóstwo radości. Wielki finał był połączeniem geografii i podstaw programowania. Dzieci miały za zadanie zaprogramować w aplikacji trasę dla robota tak, by dotarł w konkretne miejsce na mapie. „Jedźmy z Polski do Hiszpanii", „A teraz z Niemiec do Rumunii, tak, żeby po drodze zwiedzić jak najwięcej państw" - wydawała polecenia Ola.

ARBUZOWY TURNIEJ

Na podłodze rozłożono specjalną matę podzieloną na kolorowe kwadraty. Zadanie było jasne: dzieci miały tak w aplikacji zaplanować trasę robota Photon, aby ten dotarł do talerzyka z arbuzem. Pyszny, soczysty owoc był nagrodą za dotarcie do celu. Zdobyczą w sam raz na sierpniowe upały. Dzieciaki w zawrotnym tempie pokonywały coraz to trudniejsze trasy, a cybernetyczne pieski grzecznie wykonywały ich polecenia.

PROGRAMOWANIE UCZY JAK MYŚLEĆ

Zaczęło się niewinnie i prosto: Photon miał do pokonania proste trasy. Jego ścieżkę dzieci rysowały palcem na ekranie tabletu. Potem trasa się wydłużała. Trzeba było pokonać nawet 1000 kwadracików na mapie! Czasem droga wiodła prosto, kiedy indziej po skosie. Niekiedy wymagała przystanków. Z każdą próbą trudność zadania rosła. Okazało się, że można zaprogramować cybernetycznego psiaka tak, że ruszy dalej tylko wtedy, jeśli się go pogłaska. Może też pozostać w miejscu, dopóki nie zgasi się światła, bo ma pozwolenie realizowania misji tylko w ciemności. W wędrówkę do celu prowadząca wplotła różne zadania: zmianę koloru oczu i czułków, a także wydawanie najróżniejszych dźwięków, na przykład przy skręcaniu. Były też wyścigi robotów, które dostarczyły mnóstwo emocji, a doping niósł się poza mury Biblioteki.

WYCIECZKA DO STREFY SOWA W PIASECZNIE

Ukoronowaniem „Wakacji z Biblioteką" była wycieczka do Multicentrum SOWA, czyli Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności w Bibliotece Publicznej w Piasecznie. Tam pod skrzydłami dyrektor Kingi Majewskiej dzieci odkrywały świat nauki. Na użytkowników czekało 15 mini-stacji badawczych, m.in.: „Krocząca sprężyna", „Usyp mapę", „Obrotowy stolik", czy „Znikokot". Wspaniałe eksperymenty ujawniały tajemnice fizyki, techniki, geografii czy matematyki. Można się było bawić, zwiedzać i poszerzać wiedzę. Interaktywny dywan zrobił furorę! W majsterni dzieci ćwiczyły zdolność rozwiązywania zadań konstrukcyjnych i logicznych. Autobus powrotny wypełniała fala radości. Było o czym opowiadać!
Wakacje, jak zwykle, były zbyt krótkie, a tyle zmieściło się w nich frajdy, zabawy i emocji. Na zajęciach czas mijał zbyt szybko. Na naszych roześmianych gości czekały mamy i babcie. Niektórzy robili jeszcze przystanek, aby wypożyczyć książki i filmy na letnie popołudnia. Wy też, drodzy Czytelnicy, potraktujcie nasze gry jako inspirację i po prostu bawcie się dobrze.
Tymczasem serdecznie zapraszamy Państwa 9 września na Przystanek Biblioteka. Już od godziny 11:00 będzie czekała na Was moc atrakcji: warsztaty, konkursy, dmuchańce i Narodowe Czytanie. Do zobaczenia!

ANNA SKOCZYLAS-MIKOŁAJCZYK

Wybieraj bezpieczną żywność

Zdrowa i zróżnicowana dieta jest warunkiem niezbędnym do utrzymania organizmu w dobrej kondycji zdrowotnej. Często stajemy przed dylematem, jakie produkty wybrać ze sklepowej półki.

Z pewnością chwytne kolorowe opakowania i reklamy nie powinny być wyznacznikiem naszych wyborów, a dokładna analiza składu danego produktu. Upraszczając, zasada jest prosta: im produkt spożywczy ma krótszą listę składników, tym jest zdrowszy. Z reguły mniej składników oznacza, że produkt jest mniej przetworzony. Poza listą składników na każdym produkcie spożywczym widnieje tabela z informacją o jego wartości odżywczej, zawierająca: kaloryczność, zawartość tłuszczów (w tym nasyconych kwasów tłuszczowych), węglowodanów (w tym cukrów), białka i soli. W swoich wyborach preferuj żywność o niskiej zawartości nasyconych kwasów tłuszczowych, cukru i soli. Jeżeli w 100 gramach produktu jest 4 i więcej gramów cukru, lepiej zostawić go na półce sklepowej. Dobowy limit soli to 5 do 6 gramów, podczas gdy w Polsce średnio spożywamy jej dwa razy więcej. Wybieraj produkty zawierające nienasycone kwasy tłuszczowe, które są niezbędne do prawidłowego metabolizmu. Jeżeli producent wzbogacił produkt o witaminy i minerały lub jeśli zawierają się one naturalnie w jego składzie, zawsze musi podać ich ilość oraz wskaźnik RWS (Referencyjna Wartość Spożywcza), czyli dzienne zapotrzebowanie organizmu na dany składnik wyrażony w procentach. Podane wartości odnoszą się do 100 gramów lub 100 mililitrów produktu, ewentualnie na porcję. Należy je zatem przeliczyć stosownie do wielkości posiłku. Sztuczne wzbogacanie produktów spożywczych w witaminy i minerały może łatwo doprowadzać do ich przedawkowania, co negatywnie odbije się na zdrowiu.

Na każdym produkcie spożywczym producent ma obowiązek umieszczenia czytelnej informacji o obecności alergenów, o ile nie zawiera się ona w nazwie np. mleko, jaja czy ryby. Taka informacja powinna być uwidoczniona za pomocą odróżniającego go od reszty składników pisma np. pogrubienie, POWIĘKSZONA CZCIONKA, kursywa, kolor lub tło.

Suplementy diety są środkami spożywczymi, nie lekami, należy je stosować z rozwagą. Jeżeli lekarz lub dietetyk nie zalecił inaczej, to przy zdrowej i zróżnicowanej diecie nie ma potrzeby jej suplementacji. Suplementy diety potrafią utrudniać wchłanianie naturalnie występujących w produktach witamin i minerałów i niepotrzebnie obciążać organizm.

Nawet najzdrowsze produkty źle przygotowane i przechowywane mogą być przyczyną problemów zdrowotnych. Światowa

Organizacja Zdrowia podaje kilka pomocnych zasad.

UTRZYMUJ CZYSTOŚĆ

Myj ręce przed kontaktem z żywnością i podczas jej przygotowywania. Dokładnie myj i odkażaj powierzchnie i sprzęty służące do przygotowywania żywności. Chroń kuchnię przed owadami i zwierzętami. Wymieniaj deski do krojenia, zmywaki i ścierki, gdyż w wilgotnych i zużytych rozmnażają się drobnoustroje chorobotwórcze. Znajdujące się w kuchni środki chemiczne przechowuj w bezpiecznym miejscu.

ODDZIELAJ ŻYWNOŚĆ SUROWĄ OD GOTOWANEJ

Surowe mięso, drób i ryby nie mogą mieć kontaktu z produktami spożywanymi bez gotowania. Dlatego do ich przygotowywania używaj osobnego sprzętu i przedmiotów np. noży i desek do krojenia. Najlepiej posiadać deski w różnych kolorach dla mięsa, warzyw i pieczywa. Żywność przechowuj w oddzielnych pojemnikach, by zminimalizować ryzyko kontaktu surowego mięsa z wędliną, nabiałem i warzywami.

GOTUJ DOKŁADNIE

Właściwa obróbka termiczna żywności prowadzi do zabicia prawie wszystkich niebezpiecznych mikroorganizmów. Dokładnie gotuj, piecz i smaż mięso, drób, jaja i owoce morza. Podgrzanie żywności do temperatury 70 stopni Celsjusza niszczy większość drobnoustrojów. Odgrzewając potrawy doprowadź je do wrzenia, by mieć pewność uzyskania tej temperatury. Co do mięsa i drobiu, musisz mieć pewność, że soki z wnętrza tych produktów są czyste - nie różowe. Koniecznie dowiedz się, w jaki sposób należy przygotowywać i przechowywać potrawy z innych kultur, których nie znasz (np. sushi). Myj i wyparzaj jaja przed ich użyciem. Unikaj przypalania podczas smażenia, grillowania i pieczenia żywności, ponieważ mogą wtedy powstawać toksyczne substancje chemiczne.

PRZECHOWUJ W CHŁODZIE

Nie zostawiaj żywności w temperaturze pokojowej na dłużej niż 2 godziny. Trzymaj produkty spożywcze w lodówce - najlepiej poniżej 5°C. Spożywaj posiłki tuż po podaniu, kiedy jeszcze są gorące. Nie przechowuj żywności zbyt długo, lepiej kupić mniej. Nie rozmrażaj pokarmów w temperaturze pokojowej, użyj ciepłej wody, mikrofalówki lub pozostaw na noc w lodówce. Doprowadź do całkowitego rozmrożenia mięso i ryby przed ich obróbką cieplną. Niedopuszczalne jest ponowne zamrażanie artykułów spożywczych. Unikaj spożywania częściowo rozmrożonych lodów i ciast kremowych przechowywanych poza lodówką.

UŻYWAJ BEZPIECZNEJ WODY

Korzystaj z wody z pewnego źródła lub przegotowanej. Myj owoce i warzywa. Surowe produkty, w tym woda i lód, mogą być zanieczyszczone niebezpiecznymi mikroorganizmami i substancjami chemicznymi. Woda z wodociągów miejskich i gminnych jest bezpieczna i pod stałą kontrolą Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W razie wykrycia nieprawidłowości natychmiast wprowadzane są działania naprawcze adekwatne do zagrożenia.

KUPUJ Z GŁOWĄ

Produkty spożywcze kupuj z pewnego źródła, gdzie są dobrze przechowywane i pozyskiwane od sprawdzonego producenta. Unikaj pokarmów pochodzących od nieznanych wytwórców i przygodnych sprzedawców. Zawsze sprawdzaj datę przydatności do spożycia. Gdy produkt spożywczy mimo dobrej daty odbiega od normy - nie jedz go. Wybieraj tylko świeżą żywność. Toksyczne substancje mogą powstawać w uszkodzonej lub spleśniałej żywności.

BOŻENA JANUS
POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA W GRÓJCU

Piłkarze już walczą o ligowe punkty

SIEDEM PUNKTÓW W TRZECH MECZACH MAZOWSZA. NIEDOSYT W GŁUCHOWIE I FALSTART LESZNOWOLI – TAK ROZPOCZĄŁ SIĘ NOWY SEZON 2023/24 DLA DRUŻYN Z GMINY GRÓJEC.

W letniej przerwie klub ze stadionu przy ulicy Laskowej skupił się przede wszystkim na uzupełnieniu swojej kadry. Jeszcze bowiem w trakcie poprzedniej rundy z drużyną rozstało się trzech zawodników: Karol Rola, Adrian Wolszczak oraz Damian Łukasik. Co więcej, już po zakończeniu sezonu do Warki przeniósł się podstawowy skrzydłowy Karol Prasek, a do Tarczyna środkowy obrońca Adrian Gotlib.

W ich miejsce pozyskano obrońcę Grzegorza Skowrońskiego (Jodła Jedlnia-Letnisko) oraz pomocnika Aleksa Wątorskiego (Polonia Iłża). Do klubu wrócili też dwaj wychowankowie, którzy ostatnio reprezentowali barwy Kraski Jasieniec: obrońca Bartosz Pawlak oraz napastnik Wiktor Dusza. Tuż przed rozpoczęciem rozgrywek zakontraktowano również ukraińskiego skrzydłowego Timofieja Snopova (ŁKS Łowisko), który może okazać się sporym wzmocnieniem ekipy trenera Jerzego Engela jr.

EWOLUCJA ZAMIAST REWOLUCJI

Nowy sezon jego podopieczni rozpoczęli od przekonującego zwycięstwa 3:1 nad Królewskimi Jedlnia, później bezbramkowo zremisowali u siebie z KS Błotnica Stara, a w trzeciej kolejce pokonali na wyjeździe 5:3 Gracją Tczów. W tym ostatnim meczu hattrickiem popisał się doświadczony wychowanek grójeckiego klubu, Mikołaj Nojek.

Dwie wygrane i remis przełożyły się na siedem punktów i piąte miejsce w tabeli Tymex Ligi okręgowej. Taki start cieszy szkoleniowca Mazowsza, który w rozmowie z „Życiem Grójca" zwraca uwagę, że w poprzedniej rundzie mecze z Jedlnią, Błotnicą i Tczowem jego zespół zakończył porażkami. - Patrzę długoterminowo na rozwój drużyny. Nie robimy rewolucji, ale przechodzimy ewolucję. Zmienia się charakter naszego zespołu, a zawodnicy rozwijają się indywidualnie. W ślad za tym idą lepsze wyniki – mówi nam Jerzy Engel jr.

MARZENIE PREZESA

Nowego szkoleniowca od lipca ma zespół z Głuchowa, który w ubiegłym sezonie z powodzeniem bił się o utrzymanie w radomskiej A-klasie. Po zakończeniu rozgrywek z powodów zdrowotnych z prowadzenia zespołu zrezygnował Paweł Gaik. Jego miejsce na ławce trenerskiej zajął dobrze znany w lokalnym środowisku piłkarskim Adam Czarnecki, który w ostatnim sezonie osiągał dobre wyniki z B-klasowym GKS Belsk Duży.

Do zmian doszło też w samym zespole. W ślad za trenerem Czarneckim z Belska Dużego do Głuchowa przeniósł się ofensywnie usposobiony ukraiński pomocnik Valerii Parshyn. Do drużyny dołączył też występujący w liniach defensywnych Rafał Kozakowski. Ponadto do treningów wrócili Jakub Łukasik, Radosław Namielski oraz Adam Lewandowski. Z kolei z powodów osobistych z GPSZ po sześciu latach rozstał się podstawowy pomocnik, Dawid Balcer.

W pierwszych dwóch kolejkach podopieczni Adama Czarneckiego zanotowali dwa remisy po 3:3. Najpierw przed własną publicznością z KS Stromiec, a następnie takim samym wynikiem zakończył się mecz w Borkowicach z Ruszcovią. Choć to rywale, którzy będą się liczyć w walce o awans, to drużyna z Głuchowa może mówić o niedosycie, bowiem w obu tych spotkaniach po pierwszych połowach prowadziła 2:0. – Przed tymi meczami remisy brałbym w ciemno, ale patrząc na przebieg tych spotkań ciężko się cieszyć tylko z dwóch punktów – przyznaje prezes GPSZ, Robert Małek.

Sternik klubu nie ukrywa, iż jego marzeniem jest, aby zespół po raz kolejny nie musiał bić się o utrzymanie do samego końca sezonu.

– Naszym celem jest miejsce w środku tabeli – podkreśla.

CZEKAJĄ NA KONIEC WAKACJI

W zdecydowanie gorszych nastrojach po pierwszych dwóch kolejkach sezonu jest drugi reprezentant gminy w rozgrywkach radomskiej A-klasy. KS Lesznowola zanotowała bowiem dwie wysokie porażki, na inaugurację u siebie 1:5 z Ruszcovią Borkowice oraz 0:6 na wyjeździe z Sokołem Przytyk.

Latem w drużynie znanej ze stabilnego składu doszło do kilku roszad. Do KS wrócili Mariusz Golański (ostatnio Iskra Zbrosza Duża), Maciej Galas (Kraska Jasieniec) oraz Dariusz Wiśniewski. Do zespołu dołączył też niezwykle doświadczony Tomasz Jaskólski. Odeszło natomiast dwóch podstawowych zawodników: Kamil Zieliński (KS Błotnica Stara) oraz Mateusz Okulus (UKS Tarczyn).

Prezes klubu z Lesznowoli, Karol Kołecki, przyczyn słabszych wyników upatruje przede wszystkim w licznych absencjach zawodników związanych z sezonem urlopowym. – Było to szczególnie widoczne podczas meczu w Przytyku, gdzie pojechaliśmy w dwunastu. Przy ponad 30-stopniowym upale opadaliśmy z sił i w końcówce rywale strzelili nam kilka goli – przyznaje.

Prezes KSL liczy, że zespół najgorsze ma już za sobą. – Mamy nadzieję, że z końcem wakacji poprawi się frekwencja na treningach i meczach, a nasza forma będzie szła tylko do góry – mówi Kołecki.

MATEUSZ ADAMSKI

Wakacje z GOS-em z sukcesem dotarły do mety!

Grójecki Ośrodek Sportu w ramach akcji Wakacje w Mieście wspólnie z fundacją Druga Droga Mistrza zorganizował Turniej Koszykarski 3x3. W pierwszą wakacyjny weekend walczyły dzieci i młodzież w 4 kategoriach wiekowych.

Młodzi zawodnicy pokazali, że koszykówka to ich żywioł. Wyjątkowe serce do walki i dobry poziom zaprezentowały nasze grójeckie zespoły. W niedzielę na rynku odbył się Turniej kwalifikacyjny do Mistrzostw Polski 3x3 w kategorii Open Mężczyzn. Mieszkańcy Grójca mieli okazję z bliska obejrzeć pokaz tej dynamicznie rozwijającej się dyscypliny sportu.

Kolejną propozycją zorganizowaną przez GOS były sportowe piątki w Hali Spartakus, które rozpoczęły się w pierwszym tygodniu lipca i trwały do połowy sierpnia. W ramach warsztatów dzieci i młodzież miały szansę uczestniczyć w treningach ogólnorozwojowych oraz brać udział w quizach wiedzy o sporcie. Trzy spotkania były wyjątkowe, ponieważ zorganizowane zostały w formie campów o nazwie Mały Wielki Mistrz, które poprowadzili mistrzowie olimpijscy, medaliści, wybitni sportowcy danej dziedziny sportowej. Pierwszy camp siatkarski przygotował Witold Roman – siatkarz, olimpijczyk i jednocześnie prezes Fundacji Druga Droga Mistrza, która była pomysłodawcą i współorganizatorem tego projektu, sfinansowanego ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Następnie trening lekkiej atletyki, królowej wszystkich sportów, przeprowadził Marek Plawgo – utalentowany lekkoatleta, sprinter i płotkarz, mistrz świata w biegu na 400 m przez płotki. Na ostatnim królowała koszykówka i mistrz Piotr Renkiel, trener męskiej kadry 3x3.

Ponadto na grójeckim rynku odbyły się dwa treningi rolkarskie pod czujnym okiem instruktora Grzegorza Krajewskiego ze szkółki rolkarskiej Soul.

Dla lubiących pływać młodych ludzi do lat 18 Pływalnia Wodnik w poniedziałki i środy była otwarta za darmo przez cały sierpień, a dodatkową atrakcją była próbna lekcja nurkowania z instruktorami ze szkoły Dive Rangers.

Grójecki Ośrodek Sportu przygotował również propozycję dla starszych mieszkańców Grójca. Z końcem lipca ruszył projekt

Sport łączy Pokolenia, stworzony przez Fundację Druga Droga Mistrza, a sfinansowany ze Środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Uczestnicy do końca grudnia 2023r., będą mogli skorzystać z takich zajęć jak: aqua aerobic, slow jogging, gimnastyka, pilates i nordic walking.

Wakacje wypełnione sportem cieszyły się sporym zainteresowaniem. Z samych warsztatów skorzystało ponad 160 dzieci i młodzieży z naszej gminy.

MY SŁOWIANIE, MAZOWSZANIE! MY SŁOWIANIE, MAZOWSZANIE! MY SŁOWIANIE, MAZOWSZANIE!

Burmistrz Gminy i Miasta Grójec oraz Grójecki Ośrodek Kultury zapraszają na

GRÓJECKI OŚRODEK KULTURY

FESTIWAL Jabłka 2023

23 Września Rynek Grójecki

Plac Wolności 1

HARMONOGRAM:

15:30 Parada Jabłkowa
z Młodzieżową Orkiestrą Ochotniczej Straży Pożarnej Grójec
16:00 Rozstrzygnięcie konkursu ekologicznego
16:30 Cały Grójec Tańczy Jerusalemę i Belgijkę
16:50 Maciej Osiejewski. Najwyższy Klaun w Polsce
17:00 Chór Miasta Grójec
17:15 Pokaz Taneczny Mandaryna Dance Studio
17:30 Koncert Dobre Mordy Crew
17:50 Koncert: Konrad "KKen", Emilka i BNH Crew
18:00 Konkurs Piosenki Kół Gospodyń Wiejskich
18:30 Jabłkowe Dziedzictwo Ziemi Grójeckiej -
Rozstrzygnięcie Konkursów Kulinarnych oraz Artystycznych KGW
19:00 Koncert Sektor A

20:00 Koncert Ifi Ude
21:00 Koncert Cleo

PONADTO W PROGRAMIE:

Dodatkowe atrakcje:
Warsztaty z jabłkiem w tle
Warsztaty Terapii Zajęciowej
Ryneczek Pracy z Tropami Przyrody
Konkursy z nagrodami dla Kół Gospodyń Wiejskich
Strefa dmuchańców i animacji dla dzieci
Pokazy kulinarne
Stoiska rękodzielnicze i rzemieślnicze

ŻYCIE GRÓJCA Mazowiecka TV POWIAT GRÓJECKI Stolica Kultury Mazowsza

25 lat Mazowsze

Wydarzenie współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

JABŁONKA gazeta informacyjno-reklamowa GRÓJEC TU DOJRZEWA SMAK GROJEC24.net Informacyjny portal mieszkańców